



DELEGACJE Z CAŁEGO ŚWIATA

witają Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W drugim dniu obrad Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przewodnictwo objął tow. Aleksander Zawadzki.

Wśród długo niemilkających burzliwych oklasków i okrzyków, na mównicę wchodzi tow. Józef Cyrankiewicz, który wygłasza referat ideologiczny.

W dniu jutrzejszym zamieścimy obszernie streszczenie koreferatu tow. Cyrankiewicza, wygłoszonego na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniu 16-ym grudnia r. b.

W czasie krótkiej przerwy w przemówieniu tow. Cyrankiewicza — przewodniczący obrad, tow. Al. Zawadzki podał do wiadomości delegatów ostatni komunikat radiowy, donoszący o zdobyciu Pekinu przez chińską armię ludową.

Na wieść o tym cała wielka sala obrad Kongresu wybucha entuzjazmem i żywiołowymi owacjami na cześć bohaterkiej chińskiej armii ludowej. Zebrani wstają z miejsc, intonując bojową pieśń światowego proletariatu — „Międzynarodówkę“.

Pekin

zdobyty przez chińskie wojska ludowe

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w czwartek rano chińskie wojska ludowe wkroczyły do Pekinu.

LONDYN. (PAP). Agencja Reuters, donosząc o zajęciu w nocy ze środy na czwartek Pekinu przez wojska ludowe, stwierdza, że dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach północnych gen. Fu-Tso-Yi został wzięty do niewoli.

W czwartek rano wojska ludowe zdobyły także Tangku, ostatni port kuomintangowski w Chinach północnych.

NOWY JORK. (PAP). Na froncie południowym sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom. Wojska kuomintangowskie, otoczone między Suzhou a Nankinem, nadal nie mają najmniejszych szans wydobycia się z okrążenia.

Dowództwo Czang-Kai-Szeka ściąga z południa do Nankinu wszelkie rozporządzone posiłki i fortyfikuje miasto.

Na wniosek Prezydium — Kongres przesyła gorące, braterskie pozdrowienie Komunistycznej Partii Chin oraz zwycięskiej, bohaterkiej chińskiej armii ludowej.

Następnie w związku z 30 rocznicą połączenia SDKP i L z PPS — Lewicą — Kongres wyłonił delegację na uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej w muru domu przy ul. Zielnej 25, w którym odbyły się obrady połączeniowe i utworzona została Komunistyczna Partia Polska.

Delegacji kongresowej przewodniczy Franciszek Fiedler — b. członek zarządu głównego SDKP i L i KC KPP. W skład delegacji wchodzi również m. in. min. Modzelewski i min. Wolski.

Po przerwie, tow. Cyrankiewicz kontynuuje swe przemówienie, które zebrani przerywają często burzliwymi oklaskami. Po zakończeniu przemówienia delegaci intonują „Czerwony Sztandar“ i „Międzynarodówkę“.

W toku dalszych obrad Kongres, na wniosek tow. Machno, ustalili następujący skład komisji redakcyjnej deklaracji ideowej: tow. tow. Bolesław Bierut, Józef

zef Cyrankiewicz, Jakub Berman, Aleksander Zawadzki, Franciszek Józwiak, Adam Rapacki, Zygmunt Modzelewski, Franciszek Fiedler, Stefan Matuszewski, Jerzy Albrecht, Stefan Jędrzychowski, Leon Kasman, Oskar Lange, Roman Werfel, Konstanty Dąbrowski, Stefan Wierbłowski, Helena Kozłowska, Stefan Arski, Władysław Matwin, Tadeusz Daniszewski, Marian Rybicki, Leon Finkelstein, Franciszek Blinowski, Tadeusz Dietrich i Jerzy Tepicht.

Następnie zabrał głos w imieniu delegacji załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 3 w Łodzi, przewodniczący Rady Zakładowej tow. Lewandowski. Obok trybuny stanęli w szeregu pozostali członkowie tej delegacji.

„Załoga nasza — oświadcza tow. Lewandowski — rozumie, że szybka odbudowa kraju i jego przebudowa socjalistyczna nastąpi wtedy, gdy ruch współzawodnictwa pracy połączymy z szerokim ruchem wzajemnej pomocy jednej fabryki dla drugiej oraz pomocy klasy robotniczej dla pracującej wsi, dla małych i średniorolnych chłopów, którzy jak i robotnicy — pragną lepszego życia“.

Mówca schodzi z trybuny wśród hucznych oklasków. Z sali odpowiadają mu entuzjastyczne okrzyki na cześć włókniarzy łódzkich.

Przemawia z kolei tow. Józef Lesiak, członek SL i Związku Samopomocy Chłopskiej w imieniu chłopów, przodowników pracy, z wrocławskiego, rzeszowskiego i warszawskiego.

Dalszy ciąg na str. 3-ej

Powitalne pismo

Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Do Kongresu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej

Komitet Centralny Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego przesyła Kongresowi Zjednoczeniowemu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej gorące braterskie pozdrowienia i życzenia powodzenia w pracy. Stworzenie jednolitej partii rewolucyjnej oznacza likwidację rozłamu w polskim ruchu robotniczym i stanowi historyczną zdobycz polskiej klasy robotniczej. Utworzenie jednolitej partii robotniczej, opartej na ideologicznych i organizacyjnych zasadach marksizmu-leninizmu, wiernej tradycjom internacjonalizmu, stanowi rękojmię dalszych sukcesów w dziele budownictwa nowej, demokratycznej Polski Ludowej i wcielenia w życie idei socjalizmu.

Obecnie naród polski śmiało patrzeć może w swoją przyszłość, Polska Ludowa, zerwawszy pęta imperializmu i włączając się do demokratycznego obozu anty-imperialistycznego, wkroczyła na nową, socjalistyczną drogę, zapewniającą szybki rozwój sił wytwórczych w kraju, podniesienie dobrobytu materialnego mas pracujących i rozkwit kultury narodowej. Ścisły sojusz i przyjaźń z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, powstały na gruncie wspólności życiowych interesów, zapewnią nowej Polsce potężne poparcie i tworzą trwałe gwarancje nienaruszalności wielkich socjalnych i narodowych zdobyczy narodu polskiego.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej ZSRR z głębokim zadowoleniem wita wybitne osiągnięcia polskiego ludu pracującego w powojennym państwowym, gospodarczym i kulturalnym budownictwie kraju i życzy narodowi polskiemu i jego czołowemu oddziałowi — Zjednoczonej Partii Robotniczej — nowych sukcesów w walce z zakusami imperializmu i reakcji, w walce o pokój i bezpieczeństwo, o dalsze wzmocnienie demokracji ludowej, niepodległości narodowej kraju, o jego rozkwit gospodarczy i kulturalny i postępy w marszu do Socjalizmu.

Niech żyje i rozkwita wolna, niepodległa demokratyczna Polska Ludowa! Niech żyje nierozzerwalny sojusz i przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!

KOMITET CENTRALNY PARTII KOMUNISTYCZNEJ ZSRR

Przemawia z kolei tow. Józef Lesiak, członek SL i Związku Samopomocy Chłopskiej w imieniu chłopów, przodowników pracy, z wrocławskiego, rzeszowskiego i warszawskiego.

Dalszy ciąg na str. 3-ej

Przemawia z kolei tow. Józef Lesiak, członek SL i Związku Samopomocy Chłopskiej w imieniu chłopów, przodowników pracy, z wrocławskiego, rzeszowskiego i warszawskiego.

Dalszy ciąg na str. 3-ej

Przemawia z kolei tow. Józef Lesiak, członek SL i Związku Samopomocy Chłopskiej w imieniu chłopów, przodowników pracy, z wrocławskiego, rzeszowskiego i warszawskiego.

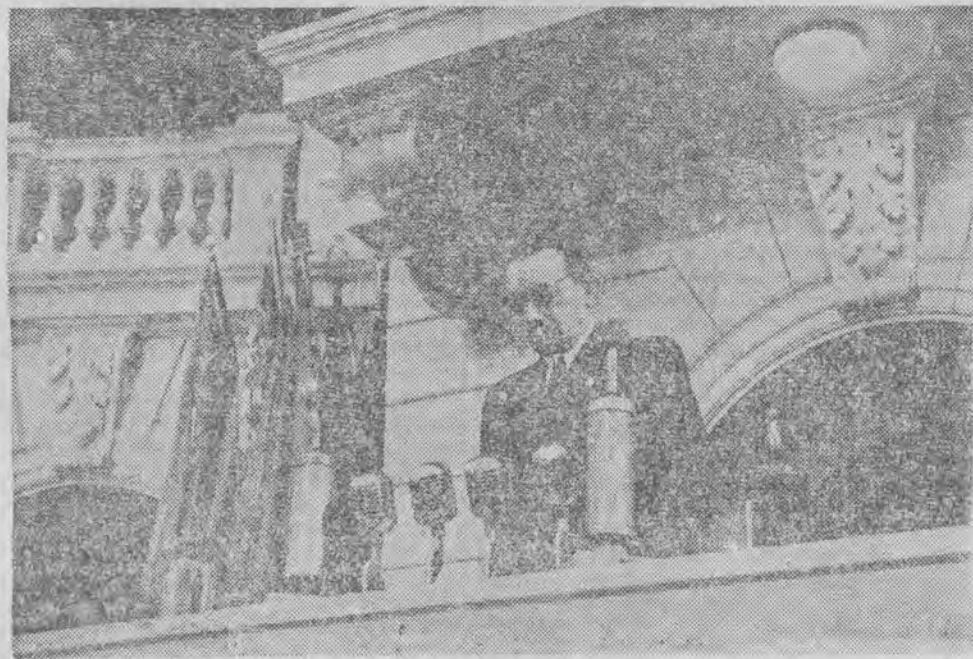
Dalszy ciąg na str. 3-ej

TRIUMF polskiego górnika

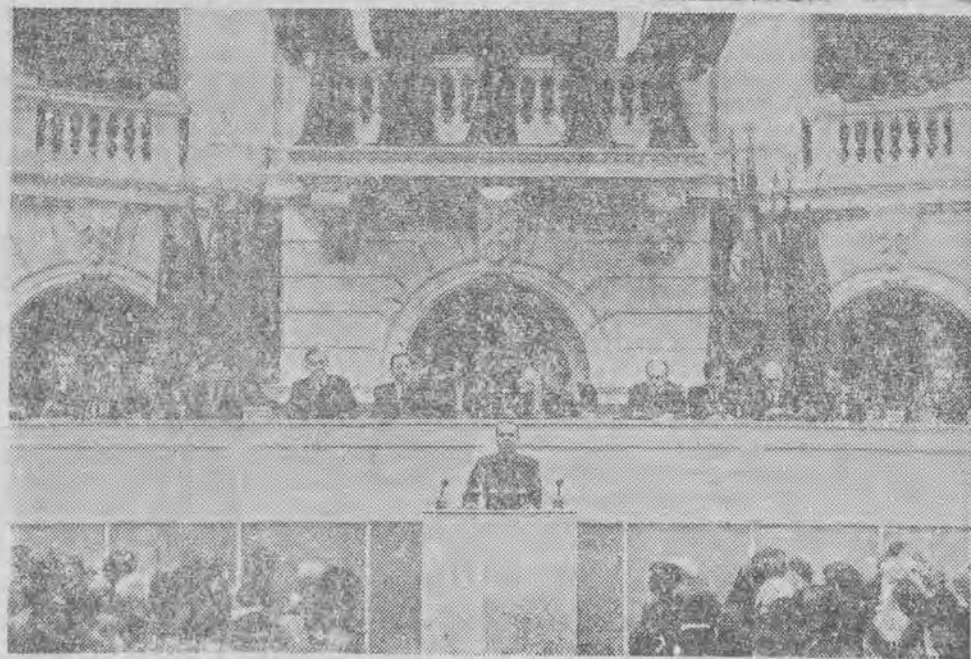
Pian roczny wydobycia węgla wykonany!

KATOWICE. (PAP) W dniu 16 b. m. polski przemysł węglowy wykonał przedterminowo państwowy plan produkcyjny na rok 1948, osiągając wydobycie 67,500 tys. ton węgla kamiennego, t.j. o 10 milionów ton więcej, niż przewidywał plan w ub. roku.

Do końca roku bieżącego kopalnie polskie wydobędą 70 milionów ton węgla kamiennego, przekraczając po raz pierwszy przedwojenny poziom produkcji wszystkich kopalń, wchodzących obecnie w skład polskiego przemysłu węglowego.



Towarzysz BOLESŁAW BIERUT wygłasza referat ideologiczny na I Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.



Marszałek Polski MICHAŁ ŻYMIERSKI wita Kongres Zjednoczeniowy w imieniu Odrodzonego Wojska Polskiego.

Pomoc ZSRR dla Czechosłowacji

zabezpieczy jej odbudowę i rozwój socjalistycznej gospodarki

Oświadczenie premiera Zapotocky'ego przed wyjazdem z Moskwy

MOSKWA, (PAP). — Przed wyjazdem z Moskwy czechosłowackiej delegacji rządowej, przewodniczący delegacji premier Antoni Zapotocky wygłosił przed mikrofonem na dworcu przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Opuszczając gościnną stolicę Związku Radzieckiego delegacja czechosłowacka składa serdeczne podziękowanie za zrozumienie, z którym spotkała się w czasie przeprowadzonych tu pertraktacji.

Specjalny komunikat, ogłoszony w tej sprawie, donosi o wyniku naszych rozmów. Wyniki te oznaczają dalsze pogłębienie i rozszerzenie współpracy czechosłowacko-radzieckiej.

Republika czechosłowacka otrzyma pomoc, która zabezpieczy odbudowę naszego kraju i rozwój naszej gospodarki, jak również przyszłość ludowo-demokratycznej Republiki czechosłowackiej i jej drogę do Socjalizmu.

W czasie naszego pobytu w Moskwie mieliśmy możliwość zapoznania się z ol-

brzymimi osiągnięciami i narodu radzieckiego w każdej dziedzinie. Przekonałem się, że potęga Związku Radzieckiego, który jest opoką wszystkich miłujących pokój narodów, wzrasta z każdym dniem.

Je zapomnimy nigdy dowodów przyjaźni, z którymi spotkaliśmy się w czasie naszego pobytu w Moskwie.

Delegacja czechosłowacka wyraża gorące podziękowanie za okazaną jej gościnność, a przede wszystkim za wyniki rokowań, które toczyły się i zostały zakończone w duchu prawdziwej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Przemówienie swe premier Zapotocky zakończył okrzykiem na cześć narodów radzieckich i generalissimusa Stalina.

W 30-tą rocznicę powstania KPP

Uroczyste wmurowanie tablicy pamiątkowej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — „W tym domu dnia 16 grudnia 1918 roku odbył się zjazd połączeniowy SDKPiL i PPS-lewicy i utworzona została Komunistyczna Partia Polski” — oto napis, wyryty na mosiężnej tablicy na zachowanym w całości frontonie domu przy ul. Zielnej 25.

W drugim dniu Kongresu odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla uczczenia 30-tej rocznicy zjednoczenia Socjal-Demokracji Królestwa

Polskiego i Litwy „SDKPiL” z PPS-lewicą w Komunistyczną Partię Polski (KPP).

Na długo przed aktem odsłonięcia tablicy, przed domem na Zielnej gromadziły się delegacje warszawskich organizacji partyjnych ze sztandarami, transparentami oraz tysiącne tłumy mieszkańców stolicy.

Na wielkim placu między Zielną i Marszałkowską, całkowicie oczyszczonym z gruzu, udekorowanym flagami, widnieją portrety przywódców i bojowników polskiej klasy robotniczej oraz olbrzymi transparent z napisem: „Cześć i chwała ofiarnym bojownikom Komunistycznej Partii Polski”.

W imieniu delegacji Kongresu uroczystość zagał pierwszy sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR — Stanisław Zawadzki, po czym do zgromadzonych przemówił tow. Franciszek Fiedler — b. członek Zarządu Głównego SDKPiL, b. członek KC KPP i członek KC PPR.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu

we własnej — wspaniałej siedzibie

WARSZAWA (PAP). — W przerwie drugiego dnia obrad Kongresu Zjednoczeniowego, Prezydent Bierut dokonał aktu otwarcia i oddania do użytku centralnego gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy Pl. Trzech Krzyży w Warszawie.

Gmach ten jest największym nowowytworzonym budynkiem w Polsce, którego ogólna kubatura wynosi ok. 120 tys. m sześc., a ilość pokoi biurowych — 500.

Nowa siedziba Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest jedynym eksperymentalnym gmachem w Europie, wybudowanym z materiału przerobionego z gruzu, który dotychczas nie był w budownictwie wykorzystywany.

Projekt gmachu opracowali inż. inż. Stanisław Bienkowski i Stanisław Rychłowski.

„Budowa gmachu wykonana została w rekordowo szybkim tempie. Kamień węgielny założono 25 października 1947 r., budowa głównej części gmachu rozpoczęła została 23 marca br. W Polsce przedwojennej budowa takiego kolosa trwałaby 3 do 4 lat. Przed

przystąpieniem do budowy trzeba było zabrać 33 częściowo zburzonych domów, wywieźć dziesiątki tysięcy metrów sześć gruzu i ziemi. Na budowę zużyto 895 ton żelaza, ułożono 11.500 m sześć betonu.

Na uroczystość przybył Prezydent Bierut, członkowie rządu z Premierem Cyrankiewiczem, Marszałkiem Zymierskim i ministrem Mincem, Prezydium Kongresu Zjednoczeniowego, członkowie delegacji zagranicznych partii robotniczych i komunistycznych.

W przemówieniu wygłoszonym na powitanie gości wiceminister Golański podkreślił, iż tylko dzięki wysiłkowi załogi udało się wykończyć gmach w tak krótkim terminie.

Polsko-duńska umowa handlowa przewiduje znaczny wzrost obrotów między obu krajami

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 grudnia r.b. została podpisana w Warszawie na okres roczny umowa handlowa polsko-duńska. Nowa umowa przewiduje znaczny wzrost wzajemnych obrotów w porównaniu z rokiem poprzednim.

Ze strony polskiej umowę podpisał do-

radca traktatowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu Antoni Roman, zaś ze strony duńskiej — dyrektor departamentu duńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Blechinberg.

W nowej umowie struktura importu i eksportu w porównaniu do lat ubiegłych nie ulegnie zasadniczej zmianie.

Z ważniejszych pozycji po stronie importu należy wymienić: urządzenia inwestycyjne, statki i konie.

Polska importować będzie ponadto tłuszcz, nasiona, ryby, produkty chemiczne, taśmy transporterowe, urządzenia laboratoryjne i samochody.

W zamian Polska wywozić będzie do Danii: węgiel, artykuły chemiczne, wyroby żelazne i metalowe, tekstylia, wyroby szklane i sól.

Rokowania toczyły się w duchu wzajemnego zrozumienia i stanowią poważny wkład do rozwoju stosunków gospodarczych obu krajów.

Sukces uczonego odkrywa prawdę strasznej broni:

Prof. Joliot-Curie puścił w ruch pierwszy we Francji stos atomowy

PARYŻ (PAP). — W środę, 15 bm. o godz. 12.12 słynny uczony francuski, prof. Joliot-Curie puścił w ruch w forcie Chatillon pierwszy we Francji stos atomowy.

„Humanité” stwierdza, że zespół prof. Curie napotykał w swej pracy na poważne trudności, jak brak odpowiednich urządzeń i odpowiedniego pomieszczenia.

Jednakże dzięki ścisłej i zgodnej współpracy uczonych, techników i robotników pod przewodnictwem prof. Curie, trudności te zostały przezwyciężone.

„Ce Soir” na marginesie powyższej wiadomości pisze:

„Jeśli uczeni francuscy mogli puścić w ruch stos atomowy, to nie ulega wątpliwości, że inne kraje należycie wyposażone również były w stanie osiągnąć takie wyniki dla celów pokojowych i obronnych.

Okazuje się, że rozbudowa produkcji energii atomowej jest zagadnieniem natury przemysłowej i finansowej.

Osiągnięcie uczonych francuskich dowiodło, że najstraszniejsza broń, praktycznie biorąc, dostępna jest dla wszystkich wielkich mocarstw.

Dlatego też przyczyni się ono do zakazu wykorzystywania energii atomowej dla celów masowego niszczenia”.

Nowy prezydent Szwajcarii

BERN, (PAP). — Parlament szwajcarski wybrał Ernsta Nobsa, dotychczasowego ministra Skarbu, Prezydentem Szwajcarii na rok 1949.

Ernst Nobs należy do partii socjalistycznej.

Energiczny protest CGT

przeciwko zbrodniom policji francuskiej

PARYŻ, (PAP). — Biuro Generalnej Konfederacji Pracy opublikowało komunikat, w którym zajmuje stanowisko wobec szeregu aktualnych zagadnień.

Na wstępie CGT złożyło energiczny protest przeciwko zamordowaniu działacza związkowego Houlliera, oraz przeciwko antyrobotniczemu projektowi ministra Marie.

W komunikacie zaprotestowano również przeciwko decyzji rządowej, przyznającej dodatki mieszkaniowe jedynie 330 tysiącom rodzin, na 2 miliony rodzin robotniczych.

Wzowano również wszystkich pracowników do kontynuowania akcji na rzecz uzyskania 25 proc. podwyżki płac odpowiadającej zwykłej komornego, która będzie obowiązywać od 1 stycznia 1949 r.

W. Ażajew

20)

Daleko od Moskwy

— Dzwonniczy? — dopowiedział za niego Batmanow. — Tak, ja daleko widzę z mojej dzwonnicy. Powierzono mi rozporządzać się ludźmi na budowie. A z jakiej dzwonnicy wy patrzycie? Kto wam dał prawo rozporządzać się w czasie wojny waszą pracą?

— Jakto, czy nie mogę dysponować sobą! — wykrzyknął Rogów. — Mam zupełnie legalne dążenie, pragnę pomóc ojczyźnie w trudnej dla niej godzinie!

— Ojczyźnie nie taka jest potrzebna pomoc, jaką wy proponujecie. Obecnie mają dla nas znaczenie porządek, stalowa organizacja na tyłach. Jeżeli każdy będzie sam sobie panem — przepadliśmy. Jak uważacie: czy ja chcę, czy nie chcę pomóc ojczyźnie w tej trudnej dla niej godzinie? Ja zaś nie mogłem doczekać się przyjazdu tutaj — w stronę przeciwległą do frontu? A może wy uważacie siebie za jedyne porządnego człowieka tu?

— Nie mogę pracować na tyłach, męczę się tylko! Ja muszę własnymi rękoma wzebrać się w Niemca. Nalegam — zwolnijcie mnie!

— Nie zwolnię! Nalegać nie radzę. Mogę wam obiecać najtrudniejszy i najważniejszy odcinek na trasie. Będziecie ciężko pracować. Nie lżej niż nasi towarzysze w boju. I cała wasza siła pójdzie w pracę bez

reszty, może jej nie starczy nawet. Jeszcze jedna obietnica: jeśli tutaj na Dalekim Wschodzie zacznie się wojna zwolnię was do wojska pierwszego dnia.

— Nieprawdopodobnie postępujecie! — sprzeciwiał się Rogów.

Batmanow z przykrością zmarszczył się:

— Tylko ze względu na pierwsze spotkanie pozwalałam wam prowadzić ze mną rozmowę w tym rozwydrzonym kawalerskim stylu. Proszę przyjąć do wiadomości — na przyszłość mniej wykrzykników.

Naczelnik przeszedł się po chodniku:

— Przypuśćmy, że towarzysze Stalin powiedzieliby wam: „Nam potrzebny jest rurociąg, dajcie go prędzej”. Czy i jemu krzyknęlibyście: „Niesłusznie”?

Rogów nie odpowiedział, ale na twarzy jego odmalowało się zmieszanie.

Kowszow — zdenerwowany, jakgdyby nie Rogów, a on sam prowadził dyskusję, podniósł oczy na naczelnika i krew uderzyła mu do twarzy: Wasyli Maksymowicz uporczywie patrzył nie na Rogowa, a na niego, Aleksego.

W czasie szalonych ataków Rogowa i surowych odpowiedzi Batmanowa Aleksey ledwo się powstrzymywał, aby nie bronić Rogowa, a przytym i siebie. Był przekonany, że naczelnik nie będzie mógł się

sprzeciwzić szlachetnym porzywom człowieka. Gorące słowa cisnęły mu się na usta. Ale nie zerwały się. Stopniały pod spojrzeniem Batmanowa, które przenikało wgłąb duszy.

— Głównodowodzący nie może wskazywać każdemu człowiekowi osobiście jego miejsca w boju, — kontynuował Wasyli Maksymowicz — przenosząc spojrzenie z Rogowa na Kowszowa. — Posiada miliony żołnierzy. Rozporządza się nimi przez organizację, przez nas kierowników na poszczególnych odcinkach. On podpisał rozkaz o mojej nominacji i tym samym dał mi prawo rozporządzać się wami.

Na dworze zawył syrena. Rogów zaniepokoił się.

— Muszę uciekać — alarm. Proszę was, towarzyszu naczelniku budowy, dajcie mi taką pracę, żeby kości trzeszczały. Do głowy lezie wszelka bzdura. Rodzice moi i siostra zostali w Niemców, miasto nasze jest okupowane, bez prawdziwej pracy czuję się łajdakiem.

Wasyli Maksymowicz kiwnął głową na znak zgody — i Rogów wybiegł. Naczelnik spojrział przez okno. Na ulicy ludzie uciekali, na podwórzu obok zarządu ustawiła się komenda miejscowej obrony przeciwlotniczej, gdzie w stronie dziewczyna w pośpiechu z wójkami wciągała na siebie impregnowany kombinezon. Nad brzozywym zagajnikiem nisko przeleciały trzy samoloty.

— A co zrobić z tym gorącym młodym człowiekiem? — zwrócił się Batmanow do

Zaikinda — chyba zwolnimy go, aby nie skomlał więcej.

Nie patrzył na Kowszowa. Aleksey podszedł do niego:

— Proszę, zwróćcie mój raport.

— Odpowiednia rozmowa, do rzeczy! — pochwalił Zaikind. — Wpadnie mi z wroga przerobić go na przyjaciela.

Batmanow wziął ze stołu raport Aleksego, spojrzął na niego, roześmiał się i wsunął go do skrytki:

— To znaczy, że ja jestem najbardziej zawzięty. Raportu nie oddam. Mam zwyczaj kolekcjonowania ciekawych papierków. Raport trafi do tego zbioru. Wybiorę chwilę, kiedy autorowi będzie szczególnie nie na rękę przyznać się do tego artystycznego utworu — wtedy właśnie wyciągnę go z kolekcji i zwrócę.

Po odejściu Aleksego Batmanow i Zaikind zaczęli mówić o nim, o Rogowie, o innych ludziach, których poznali przez te dni.

— Rwą się do boju, nie utrzymasz ich — z zamiśleniem powiedział Batmanow. — Wojna szybko załoczyła ich wychowanie. Obecnie pojęcie walki za ojczyznę i za komunizm stało się dla nich konkretne, jak nigdy. Zrozumieli chłopcy co warte jest ono, jasne życie na radzieckiej ziemi, — zrozumie! kiedy Niemiec pokuśił się o nią, niepokoją się tylko o jedno, jakby nie pozostać w stronie. Patrzę na Rogowa, na Kowszowa, wyzwać ich trzeba, pobić dla porządku, a pragnie się uściśnić rękę i błogosławić (D. c. n.)

Delegacje z całego świata witają I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Tow. Ponomarenko wita Kongres w imieniu bratniej WKP(b)

Jako pierwszy przedstawiciel bratnich partii zagranicznych sekretarz Komitetu Centralnego WKP(b) Ponomarenko odczytał zebranym pismo Komitetu Centralnego WKP(b) do Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS. (Tekst pisma podajemy na str. 1-ej dzisiejszego „Głosu”).

Zywiołowe oklaski jakie rozległy się w chwili, gdy przewodniczący Józef Cyrankiewicz zapowiedział przemówienie delegata

Tow. Artur Ramette

przynosi Kongresowi pozdrowienia ludu pracującego Francji

Z kolei zabrał głos w imieniu Komunistycznej Partii Francji Arthur Ramette. Podkreślił on na wstępie, że witając Kongres z ramienia swej partii przesyła mu jednocześnie braterskie pozdrowienia od dziesiątków tysięcy górników polskich, pracujących we Francji, którzy w okresie ostatniego strajku walczyli z niezrównaną odwagą u boku swych towarzyszy francuskich. On sam i drugi delegat francuski Patinaud pochodzą właśnie z okręgów górniczych Francji gdzie pracują Polacy.

— Jestem szczęśliwy i dumny — mówił dalej delegat Francuskiej Partii Komunistycznej — że mogę być obecny na Waszym Kongresie. Zjednoczenie Waszych partii oparte na podstawach marksizmu - leninizmu ułatwi ogromnie dzieło odbudowy Polski mocnej, wolnej i niepodległej. Jedność Waszych sił przyczyni się do szybszego urzeczywistnienia socjalizmu.

Jasne perspektywy otwierają się przed narodem polskim, który cieszy się przywilejem bezpośredniego sąsiedztwa ze Związkiem Radzieckim i który może łatwiej korzystać z jego pomocy materialnej a przede wszystkim z jego doświadczeń w dziedzinie budowy socjalizmu.

Obrzymie wrażenie wywarła na nas — mówi Ramette — od pierwszych chwil naszego pobytu — silna wola odrodzenia i odbudowy, wola która znajduje jaskrawy wyraz w obecnym wyglądzie miasta. Warszawa, która niektórzy wahał się odbudować na dawnym miejscu jest teraz miastem w pełni odbudowy. Już teraz można przewidywać, że będzie ona miastem, którego rozmach i piękno będą godne geniuszu Waszego narodu, godne bohów których tysiące przelewało ofiarnie krew dla jej wyzwolenia z hitlerowskiego jarzma.

Ale ten cud odrodzenia Warszawy — mówi dalej Ramette — nie byłby możliwy pod rządami reakcyjnymi jakie miała Polska przed wojną. Stał się on możliwy dopiero dzięki temu że rząd Wasz położył kres panowaniu wielkich banków i trustów, że losy kraju ujął w swe ręce lud pracujący.

Podkreślając, że dzieło odbudowy posuwa się w Polsce naprzód na wszystkich polach delegat Francuskiej Partii Komunistycznej stwierdza, że towarzyszy temu nieustanny wzrost dobrobytu i radości pracującej wsi i miast naszego kraju.

Tej sytuacji w Polsce mówca przeciwstawił położenie Francji, gdzie odbudowa dłuży się nadmiernie i gdzie robotnik nie jest obecnie w stanie zakupić ze swych zarobków nawet połowy tego co w roku 1938. Arthur Ramette charakteryzuje stan rzeczy we Francji jako następstwo rządów reakcji „trzeciej siły”, rządów uległych wpływom imperializmu amerykańskiego. Omawia on rosnące ciężary podatkowe, nakładane na masy pracujące zwiększający się deficyt, groźbę inflacji i wreszcie narzucanie narodowi francuskiemu polityki zagranicznej sprzecznej z jego interesami.

Robotnicy francuscy nigdy nie zgodzą się

Tow. Slansky mówi:

Lud Czechosłowacji z podziwem patrzy na bratnią Polskę

Kolejnym mówcą jest przedstawiciel Czechosłowackiej Partii Komunistycznej Slansky. Kongres wita go owacyjnie. Na sali rozlegają się skandowane okrzyki chóralne na cześć Klementa Gottwalda.

Mówca pozdrawia Kongres Zjednoczeniowy w imieniu swojej partii i czechosłowackich mas pracujących, a od Klementa Gottwalda przekazuje specjalne serdeczne pozdrowienia. „Lud nasz — oświadcza Slansky — wita z radością fakt, że w bratniej demokracji Polsce ludowej dokonuje się zjednoczenie partii robotniczych na platformie marksizmu-leninizmu.

Wasze zjednoczenie dowodzi, że demokracja, ludowa Polska idzie i będzie nadal kroczyć zwycięską drogą ku socjalizmowi”.

Delegat Czechosłowackiej Partii Komunistycznej przedstawia następnie dzieje walki o socjalizm klasy robotniczej Czechosłowacji. Zjednoczenie partii robotniczych nastąpiło przed pół rokiem. Z własnego doświadczenia wiemy — stwierdza Slansky — że jedność ludu pracującego jest pierwszym warunkiem zwyciężenia epory burżuazji i pomyślnego budowania Socjalizmu. Dowodzą tego

WKP(b) powtarzały się stale w ciągu jego przemówienia.

Końcowe słowa delegata WKP(b) na cześć wolnej i niepodległej Polski Ludowej, na cześć niezachwianej przyjaźni między Polską i ZSRR — oraz na cześć międzynarodowej solidarności mas pracujących wywołały znowu olbrzymią manifestację na cześć Związku Radzieckiego. Kilka minut trwały chóralne okrzyki na cześć generalissimusa Józefa Stalina.

Na wciągnięcie Francji w rydwan agresywnej polityki imperializmu amerykańskiego — przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Rządy francuskie zgadzają się na oddanie zagłębia Ruhry — tego arsenału wojennego Niemiec, przemysłowcom hitlerowskim. Robotnicy zdają sobie sprawę, że rządy te zgadzają się na wyrzeczenie się prawa do reparacji wobec Niemiec. Ta polityka podporządkowania się imperializmowi amerykańskiemu zapewniająca kapitalistom francuskim zyski większe, niż przed wojną skazuje robotników na nędzę.

Ale robotnicy francuscy nie zaakceptują biernie tej polityki. Walczą oni w szeregach CGT (Generalnej Konfederacji Pracy) o podwyżkę płac. Ruch strajkowy wzmacnia się i ta walka o chleb jest zarazem walką o wolność i pokój. Nie mogą zahamować tego ruchu, który niweczy plany agresji imperializmu amerykańskiego, rządy francuskie, a na ich czele pracownicy socjaliści w rodzaju Jules Mocha uciekają się coraz bardziej do metod które można porównać jedynie z metodami hitlerowskimi.

Przeciwko górnikom, którzy uchwalili demokratyczny strajk — rzucono dziesiątki tysięcy żołnierzy i żandarmów, tych SS-owców Jules Mocha. Dla obsadzenia kopalń atakowa no straż strajkowe przy pomocy czołgów i wozów pancernych. Przeciwko bezbronnym robotnikom puszczono w ruch karabiny maszynowe a nawet armaty. Przeciwko strajkującym, ich żonom i dzieciom użyto łzawiących granatów amerykańskich. Górników mordowano, raniono, kamienowano, torturowano. Tysiące robotników aresztowano. Karę wielu lat więzienia spadły na ludzi — którzy jedyną zbrodnią była obrona ich prawa do życia. Ale mimo tych brutalnych represji górnicy trwali w walce w ciągu 8 tygodni.

Ich walka nie była bezowocna. Rząd nie mógł prowadzić jednocześnie walki na wszystkich frontach przeciw wszystkim robotnikom. Dzięki walce górników zwyciężyli robotnicy gazowni, elektrycy, metra paryskiego, urzędnicy, portownicy i metalowcy.

Jednocześnie wzmacnia się walka o pokój. Wbrew rządowi, który podpisał układ brukselski i wyraził zgodę na to, by marszałek angielski Montgomery wydawał rozkazy narodowi francuskiemu. Lud francuski nie chce walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu! Stanowisko Biura Politycznego KP Francji w tej sprawie zostało zaaprobowane przez cały naród.

Jesteśmy przekonani, że siły demokracji są jednak u nas silniejsze i tak na całym świecie sprawa pokoju zatriumfuje.

Kończąc mówca wznosi okrzyk na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ludu polskiego oraz na cześć komunizmu i na cześć Józefa Stalina.

Przemówienie delegata francuskiego przyrwane było wielokrotnie żywymi oklaskami. Gdy Artur Ramette schodził z trybuny uczestnicy Kongresu wzniesli chóralny okrzyk ku czci przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza.

wypadki lutowe w Czechosłowacji, gdy klasa robotnicza udaremniła zakusy reakcji i obróciła w niwecz rachuby żywiołowych reakcyjnych i agentów anglo-amerykańskiego imperializmu na restaurację kapitalizmu.

W wyniku wypadków lutowych reakcja zo stała pozbawiona wszystkich swych legalnych pozycji, zaś klasa robotnicza mogła przystąpić do rozwiązania wielkich zadań budowy Socjalizmu. Front narodowy został oczyszczony z reakcyjnych i umocniony jako związek klasy robotniczej z chłopami. Jednocześnie dużą działalność rozwinęły komitety akcji, które były postrachem reakcyjistów. W wyborach do parlamentu w maju roku bież. jednolita lista kandydatów odnowionego Frontu Narodowego uzyskała 89 procent głosów. Umocniliśmy socjalistyczny sektor naszej gospodarki. 90 procent całego przemysłu objęto nacjonalizacją — 100 procent handlu zagranicznego i krajowego handlu hurtowego przeszło w ręce władzy państwowej, powiększony został również nacjonalizowany sektor handlu detalicznego. W wyniku drugiego etapu reformy rolnej zlikwidowane zostały ostatnie folwarki.

Na porządku dziennym stoi obecnie sprawa dalszego usuwania i ograniczania żywiołów kapitalistycznych, szczególnie najbardziej licznej ich części — kapitalistów wielkich. Budujemy rozległą sieć państwowych i spółdzielczych stacji traktorowych. Posiadamy już obecnie 295 państwowych stacji z 3.200 traktorami i ok. 5.000 spółdzielni maszynowych z 7.000 traktorów. W ostatnim roku Planu 5-letniego pracować będzie na naszych polach 42 tys. traktorów.

W przemyśle dobiega końca realizacja planu 2-letniego, któryśmy wykonali w całości, rozpoczynamy w dniu 1 stycznia nowy plan 5-letni przewidujący wzrost produkcji przemysłowej o 57 procent.

Partia Komunistyczna Czech po zjednoczeniu się z Komunistyczną Partią Słowacką liczy obecnie 2,5 mln. członków.

Nasza reakcja, która przegrała w otwartej walce politycznej przeszła do akcji podziemnej — stając się otwarcie agenturą anglo-amerykańskiego imperializmu. Tak samo jak Mikołajczyk emigracja nasza pracuje ręka w rękę z faszystami niemieckimi przeciwko własnemu narodowi. Spotka ją — stwierdza mówca — taki sam los jak niegdyś rosyjską emigrację białogwardyjską. Nie wróci nigdy do naszego kraju.

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej ma ogromne znaczenie nie tylko dla Polski, lecz stanowi wzmocnienie międzynarodowego frontu socjalistycznego. Stanowi ono cios dla reakcji międzynarodowej, dla imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Lud czechosłowacki wita zjednoczenie polskiej klasy robotniczej również dlatego, bo wie, iż wzmacnia to wasze i nasze bezpieczeń-

Walcząca Grecja pozdrawia Polskę

Tow. Joannides mówi w imieniu KP Grecji

Jako następny mówca wchodzi na trybunę członek Biura Politycznego Greckiej Partii Komunistycznej Joannides, powitany niezwykle serdecznie przez zebranych. Mówca oświadcza, iż przywozi Kongresowi najserdeczniejsze pozdrowienia od Komunistycznej Partii Grecji, od rządu demokratycznego, od ludu greckiego i od armii demokratycznej.

Naród grecki walczy z nowymi okupantami anglosaskimi o demokrację ludową. Zebrani z dużym zaciekawieniem wysłuchują szczegółów o słynnej bitwie o Grammos. Wojska monarcho-faszystowskie zgromadziły tam 100 tys. ludzi uzyskując nad wojskami demokratycznymi 10-krotną przewagę w ludziach i 50-krotną przewagę w materiałach. Wrogowie byli pewni zwycięstwa, ale nie wzięli pod uwagę moralnej wyższości armii demokratycznej. Armii demokratycznej udało się przemieścić bitwę na teren całej Grecji. Cała Grecja przemieniła się w jedno wielkie Grammos, a Grammos znalazło się znów w rękach demokratycznej armii — wola mówca wśród długotrwałych oklasków

stwo, nasz wzajemny sojusznicy związek.

Wśród hucznych oklasków stwierdza mówca z naciskiem: Mamy wspólną granicę zachodnią i nigdy więcej nie pozwolimy aby przekroczył ją but faszystowski najeźdźcy niemieckiego. U boku potężnego Związku Radzieckiego wspólnie bronie będziemy pokoju. Między obu narodami rozwija się dziś niczym nie skrepowana przyjaźń. Nic więcej nie dzieli naszych narodów dlatego że interesy klasy robotniczej polskiej i czechosłowackiej są wspólne i są określone jednym słowem — Socjalizm. Ludy Polski i Czechosłowacji zrozumiały że kierować się powinni wskazaniami Marksa — Engelsa — Lenina i Stalina i korzystać z doświadczeń WKP (b). Zdajemy sobie sprawę, iż nasze osłabnięcia, to, że w spokoju możemy budować swoją ludowo — demokratyczną republikę, zawdzięczamy w pierwszym rzędzie ludowi radzieckiemu.

W dalszej części swego przemówienia mówca wspomina z oburzeniem o stanowisku klki titowskiej w Jugosławii, która usiłuje wbić klin w jednolity front demokracji ludowych. Wyraża on jednak wiarę że KPJ pozbędzie się tej klki i wejdzie na właściwą drogę.

Mówca kończy słowami: Niech żyje braterski nierozwalny związek między narodami Polski i Czechosłowacji. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Niech żyje Bolesław Bierut. Niech żyje sławny kraj socjalizmu i pokoju — Związek Radziecki. Niech żyje nauczyciel nas wszystkich — drogi towarzysze Stalin.

Znowu rozlegają się długo niemilkące oklaski.

Walcząca Grecja pozdrawia Polskę

Tow. Joannides mówi w imieniu KP Grecji

Jako następny mówca wchodzi na trybunę członek Biura Politycznego Greckiej Partii Komunistycznej Joannides, powitany niezwykle serdecznie przez zebranych. Mówca oświadcza, iż przywozi Kongresowi najserdeczniejsze pozdrowienia od Komunistycznej Partii Grecji, od rządu demokratycznego, od ludu greckiego i od armii demokratycznej.

Naród grecki walczy z nowymi okupantami anglosaskimi o demokrację ludową. Zebrani z dużym zaciekawieniem wysłuchują szczegółów o słynnej bitwie o Grammos. Wojska monarcho-faszystowskie zgromadziły tam 100 tys. ludzi uzyskując nad wojskami demokratycznymi 10-krotną przewagę w ludziach i 50-krotną przewagę w materiałach. Wrogowie byli pewni zwycięstwa, ale nie wzięli pod uwagę moralnej wyższości armii demokratycznej. Armii demokratycznej udało się przemieścić bitwę na teren całej Grecji. Cała Grecja przemieniła się w jedno wielkie Grammos, a Grammos znalazło się znów w rękach demokratycznej armii — wola mówca wśród długotrwałych oklasków

sali. Hasło patriotów greckich brzmi: „Wszyscy do broni, wszystko dla zwycięstwa”. Sprawa ludu greckiego jest sprawą całej postępowej ludzkości. Wszyscy ludzie powinni pomóc Greckom w walce o wolność i dopomóc im wyrzucić wczesniej choćby o godzinę podżegaczy wojennych. My ze swej strony — stwierdza Joannides — wypełnimy swój obowiązek.

Lud grecki z sympatią śledzi wzrost mocy Polski Ludowej i uważa za wielkie osłabienie zjednoczenie obu partii robotniczych. Przemówienie kończą okrzyki na cześć demokratycznego Narodu Polskiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina, jedności i braterskiej współpracy partii komunistycznych i robotniczych całego świata, współpracy ludów w walce o pokój i socjalizm.

Przemówienie przedstawiciela Komunistycznej Partii Grecji zebrani nagrodzili serdecznymi brawami podkreślając sympatię, jaką żywią dla ludu walczącej Grecji.

Tow. Harry Pollit przemawia

w imieniu Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii

Przewodniczący udziela głosu sekretarzowi generalnemu Brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollitowi. Obecni gorącymi oklaskami witają przywódcę rewolucyjnego ruchu robotniczego Wielkiej Brytanii. Przekazuje on braterskie pozdrowienia od swych towarzyszy i wyraża radość z asystowania przy tak wielkim wydarzeniu, jakim jest zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej. Wydarzenie to ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla Polski, lecz i dla międzynarodowego ruchu robotniczego, którego bojowe szeregi wzmocnią się przez to jeszcze bardziej — stwierdza mówca.

Utrzymując ściśle więzy solidarności międzynarodowej z potężnym Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i siłami postępowymi we wszystkich krajach, Polska od grywać będzie decydującą rolę w walce o zachowanie pokoju! (oklaski).

Obrazując stosunki w Wielkiej Brytanii mówca stwierdza, że reakcja, kapitaliści, konserwatyści, prawicowi przywódcy labourystowskiej odnoszą się z nienawiścią do Polski Ludowej.

Ludzie pokroju Attlee i Bevena, Crippsa i Hectorsa Mac Neila, zwący się „socjalistami demokratycznymi” nie stoją na stanowisku demokracji i socjalizmu.

Rząd labourystowski przeprowadza czystkę wśród postępowych ludzi w służbie państwowej, czego nawet konserwatyści nie śmie li czynić tak jawnie.

Mówiac o pewnych reformach wprowadzonych przez rząd Labour Party, Harry Pollit podkreśla, że nadmierne odszkodowania wypłacane właścicielom nacjonalizowanych gałęzi przemysłu, polityka obrony interesów kapitalistycznych, podboje imperialistyczne, sojusze ze Stanami Zjednoczonymi oraz odmowa zacieśnienia stosunków z ZSRR i krajami nowej demokracji — wszystko to uniemożliwiło robotnikom skorzystanie z przeprowadzonych reform i podwyższenie stopy życiowej. Pod rządami labourystowskimi zyski kapitalistów rosną w niespotykany dotychczas sposób, ceny wzrastają, a realna płaca i stopa życiowa robotników stale spada.

Imperializm brytyjski działa jako partner imperializmu amerykańskiego — stwierdza mówca — przytaczając przykłady Grecji, Hiszpanii i Palestyny.

Pozdrowienia od Bułgarii przywiozła delegacja BPR — z tow. Poptomowem na czele

Długotrwałą owacją i okrzykami na cześć Jerzego Dymitrowa wita Kongres przedstawiciela Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) członka Biura Politycznego tej partii, Poptomowa. Przez kilka minut sala wznosi okrzyk: Dymitrow! Dymitrow! Dymitrow!...

Mówca wita Kongres w imieniu Bułgarskiej Partii Robotniczej (k) i jej wodza Dymitrowa, poczym wyraża wielką radość narodu bułgarskiego z dokonywu-

jącego się zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, podkreśla doniosłą rolę Komunistycznej Partii ZSRR w międzynarodowym ruchu robotniczym. Stwierdziwszy, że granice Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku, uzyskane dzięki polityce ZSRR, są granicami pokoju, i że w obronie ich stał będzie cały światowy obóz pokoju, delegat bułgarski wyraża podziw dla osiągnięć Polski Ludowej, po czym obrazuje osiągnięcia Ludowej Republiki Bułgarskiej.

Twórcy Czynu Kongresowego meldują Zjednoczonej Partii

gotowość dalszej ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny i Socjalizmu

W imieniu górników, którzy rzucili hasło Czynu Kongresowego przemówił przedstawiciel załogi kopalni „Zabrze-Wschód” — Krasowiecki. Wchodzi on na trybunę a obok stają w szeregu trzej jego towarzysze. Kongres zgotował gorące powitanie bohaterom pracy.

— Załoga naszej kopalni, tak samo jak załogi innych kopalń, hut i fabryk polskich — rozpoczyna swe przemówienie Krasowiecki — z niecierpliwością oczekiwała dzisiejszego dnia. Cieszymy się, że nigdy już w Polsce nie będzie rozłamu w ruchu robotniczym. Do socjalizmu będzie nas prowadziła jedna potężna partia marksistowsko-leninowska. Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że zjednoczenie naszych szeregów umożliwi jeszcze wydajniejszą pracę, że ułatwi ono mobilizację do wykonania stojących przed nami zadań, że wzmocni siły klasy robotniczej i naszej ukochanej Polski Ludowej.

Kongres przyjmuje hucznymi oklaskami krótkie opowiadania Krasowieckiego jak załoga kopalni „Zabrze — Wschód” na wieść o bliskim zjednoczeniu partii robotniczych postanowiła spontanicznie wystąpić ze swą inicjatywą nie zrażając się wielkimi trudnościami. Decydującą rolę w powodzeniu akcji górników w kopalni „Zabrze — Wschód” odegrała organizacja partyjna. Członkowie partii znajdowali się na trudniejszych odcinkach dając przykład bezpartyjnym. Nasz komitet kopalniany — opowiada Krasowiecki — nie wychodził w listopadzie z chodników kopalnianych, członkowie partii troszczyli się o wszystko. Pomagała nam również administracja ściśle współpracując z organizacją partyjną.

Mówca stwierdza, że załoga kopalni „Zabrze-Wschód” podobnie jak i inni robotnicy w Polsce ożywiona jest dzisiaj entuzjazmem pracy dlatego, iż wie że kopalnia jest własnością ludu, że pracą swą górnicy nie wzbogacają rekinów kapitalistycznych lecz pracują dla siebie.

Meldujemy Kongresowi — mówi Krasowiecki — że załoga naszej kopalni wykonała plan roczny wydobywając 1,660,680 ton węgla.

Do dnia wczorajszego kopalnia dała dodatkowo 83,202 tony a do końca roku da 165 tys. ton węgla. Przekroczyliśmy również zobowiązania dotyczące remontu mieszkań.

Wyremontowaliśmy 26 mieszkań górniczych, a do końca roku wyremontujemy dalszych 7 mieszkań uzyskanych z przeróbki sklepów i lokali użytkowych.

Meldujemy Wam, że Zjednoczona Partia może liczyć na naszą załogę w walce o socjalizm, że swą codzienną pracą będziemy się przyczyniali do budowy Polskiej Socjalistycznej, że wysoko dźwierz-

będziemy sztandar Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Mówca kończy okrzykiem na cześć Komitetu Centralnego Zjednoczonej Partii.

Sala wivatuje na cześć górników polskich. Tow. Bolesław Bierut i zasiadający w prezydium tow. minister Minc ściskają ze wzruszenia dłoń przedstawiciela górników kopalni „Zabrze — Wschód”.

Złot sztafet młodzieżowych do Stolicy

Meldunki o wykonaniu planu wręczone Prezydium Kongresu

WARSZAWA (RAP-SAP). Od godziny 11-ej rano młodzież Stolicy zaczęła gromadzić się na Placu Zwycięstwa, aby powitać 8 sztafet przybyłych z całego kraju, które przyniosły pamiątkowe pergamiны z setkami pieczęci i podpisów oraz

tysiące meldunków o przekroczeniu planu i wykonaniu zobowiązań przedkongresowych.

Wokół trybuny, przy Grobie Nieznanego Żołnierza, jak okiem sięgnąć tysiące barwnych czapek studenckich: Politech-

niki, Uniwersytetu, licealistów i gimnazjalistów. Setki transparentów gloszą słowami swoich hasel radość młodzieży i jej entuzjazm, wywołany zjednoczeniem partii robotniczych. Na transparentach tych m. in. czytamy: „Jesteśmy nieodłączną częścią mas pracujących”, „Małorolny chłop — sojusznik klasy robotniczej”, „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zapewni nam naukę i pracę”, „Niech żyje wódz międzynarodowych sił postępu i pokoju — Generalissimus Stalin”.

W oczekiwaniu na przybycie pierwszej sztafety młodzież wznosi entuzjastyczne okrzyki oraz skanduje: „Jedność! Jedność!”

Na uroczystość przybywają tow. tow. gen. Stanisław Zawadzki, Feliks Baranowski, dyr. GUKF Kuchar, z komendy głównej SP — płk. Fiński i wielu zaproszonych gości. Plac Zwycięstwa zalega wielotysięczny tłum młodzieży i robotników. O godz. 12.45 wpada na metę jako pierwsza sztafeta z Gdańska. Tulejkę ozdobioną proporcami z Bydgoszczy i Włocławka oraz licznymi herbami miast pomorskich wręcza tow. Stanke (ZMP Żolibórz), który przybiegł w towarzystwie 8-miu żołnierzy garnizonu warszawskiego.

Zebrana młodzież porwana entuzjazmem intonuje hymn młodzieży demokratycznej świata. Po trzech minutach melduje się następna sztafeta z Wrocławia. Zdobną tulejkę wręcza tow. Sitarski — przew. ZMP Grodzisk Mazowiecki. W kolejności przybywają sztafety z Katowic, Białegostoku, Rzeszowa, Lublina, Olsztyna, jako ostatnia — ze Szczecina.

Na trybunę wstępuje tow. Fluk — wiceprzew. zarządu głównego ZMP, składa generałowi Stan. Zawadzkiemu ostateczny meldunek, z którego wynika, że ogólna liczba młodzieży zrzeszonej w ZMP, ZAMP, SP, ZSch i in., która wzięła udział w sztafecie, wynosi 12.413. Sztafety przebiegły wszystkie większe miasta Polski i setki mniejszych miejscowości, niosąc bohaterskiej stolicy — Warszawie meldunki o wspaniałych czynach kongresowych, którymi godnie potwierdza klasa robotnicza wolę do zjednoczenia.

Adresy z pozdrowieniami — powiedział na zakończenie tow. Fluk — są nieco zniszczone od setek robotniczych dłoni, ale składamy je w Wasze ręce, Towarzyszu Przewodniczący, z przeświadczeniem, że Kongres Jedności Klasy Robotniczej przyjmie serdecznie nasze pozdrowienia.

Tow. gen. Zawadzki, dziękując organizatorom i uczestnikom sztafet, zwrócił się do zebranej młodzieży, aby nie ustawała w walce o socjalizm, ustrój, który da człowiekowi szczęście i dobrobyt. „Młodzież polska — powiedział gen. Zawadzki — nie chce ustroju kapitalistycznego, który zamyka wrota uczelni przed dziećmi rodzin robotniczych i biednych chłopów. Dziś wszystkie uczelnie stoją otworem przed młodzieżą robotniczo-chłopską”.

Tow. Feliks Baranowski podkreślił, że klasa robotnicza łączy dziś swoje siły, aby podnieść na wyższy poziom dobrobytu i kulturę mas pracujących, aby zabezpieczyć narodowi spokojny i szczęśliwy rozwój, ażeby stworzyć siłę i potęgę naszego kraju, który w rodzinie narodów miłujących pokój i wolność z ZSRR na czele, będzie współtwórcą nowego, szczęśliwszego życia całej ludzkości.

Po zakończeniu uroczystości na Pl. Zwycięstwa wyruszyły wszystkie sztafety ulicami: Królewską, Marszałkowską, Al. Wyzwolenia do Politechniki, gdzie obradował Kongres. Trasa biegu podzielona została na 10 odcinków, na których wzięło udział w sztafecie 80-ciu zawodników.

Ostatnia ósemka w składzie: Winch (ZAMP), Niegocka (ZMP), Morenc Feliks (KCZZ), Janiec (Gwardia), Wiśniewski (ZMP), Zawirski (ZSch), St. Kozłowski (ZMP-Wojsko) i Bujak (SP), została powitana huraganem oklasków, gdy wbiegła na salę kongresową, by wręczyć tuleje z meldunkami Prezydium.

»Pieśń o ludzie naszym«

Zespoły świetlicowe z całego kraju prezentują Kongresowi swój dorobek artystyczny

Warszawa (SAP—RAP). Artystyczne zespoły świetlicowe, które przybyły do Warszawy ze wszystkich stron Polski, aby uczcić zjednoczenie partii robotniczych, dały w dniu wczorajszym w sali Teatru Polskiego wspaniałe widowisko sceniczne dla delegatów kongresowych.

W sali, przybranej czerwienią sztandarów i transparentami mówiącymi o jedności klasy robotniczej, zasiadło przeszło tysiąc delegatów kongresowych wsłuchując się w słowa płynące ze sceny. Wielu delegatów zna osobiście poszczególne grupy wykonawców — zespoły kopalń „Anna”, „Emma”, „Mordziejów-Niwka”, „Szombierki”, „Karol”, „Włoczek”, zespół dziecięcy kopalni „Wyzwolenie”, huty „Pokój” i „Batory” oraz Państwowych Zakładów Przemysłowych nr 8 w Łodzi, zespół Samopomocy Chłopskiej z Krakowa i Pławowic, międzyświetlicowy zespół z Krakowa, zespoły fabryk warszawskich i kolejarzy, wreszcie chór Domu Woj-

skiego Polskiego w Warszawie.

Pierwszą część przedstawienia wypełniła nieomal w całości „Pieśń o ludzie naszym”, oparta na materiale ludowym w opracowaniu Leona Schillera, ze słowem wiążącym St. R. Dobrowolskiego.

W drugiej części programu, poza regionalnym widowiskiem topienia „Marzanny”, symbolu zimy i ciężkiego okresu, zaprezentowanym przez dziecięcy zespół kopalni „Wyzwolenie”, prawdziwym przeżywcem artystycznym stał się montaż sceniczny udrmatyzowanych utworów poezji rewolucyjnej, w wykonaniu zespołu Samopomocy Chłopskiej z Pławowic.

Montaż ten dał jakby skrót dzieł polskiej myśli rewolucyjnej od czasów Waryńskiego aż po obecną epokę. Fragmenty poetyckie o walce narodu hiszpańskiego z przemocą i tyranją faszystowskiego rządu Franco wywołały manifestację na cześć walczącej Hiszpanii republikańskiej.

Hołd bohaterom poległym w walce o wolność i socjalizm

Pod Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

WARSZAWA. (Sap-Rap.) Stolica obchodziła wielkie święto zjednoczenia klasy robotniczej — przodowniczkę mas pracujących — nie zapomniała o bohaterskich żołnierzach Armii Radzieckiej, wyzwolicielki Polski.

O godzinie 14.30 u stóp Pomnika Wdzięczności na Pradze zebrały się liczne delegacje terenowych kół partyjnych, organizacji społecznych i młodzieżowych, które lasem sztandarów i transparentów otoczyły cokół pomnika. Na uroczystość uczczenia pamięci bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej przybyła delegacja uczestników Kongresu i gości zagranicznych, biorących udział w Kongresie Zjednoczeniowym.

Tow. gen. Aleksander Zawadzki w krótkim przemówieniu złożył hołd Żołnierzom Radzieckim poległym na ziemiach polskich w walce z hitlerowskim faszyzmem.

„Pamięć o poległych trwać będzie wiecznie — powiedział gen. Zawadzki — a przyjaźń polsko-radziecka będzie się stale pogłębiać i utrwalac”.

W imieniu delegacji zagranicznych zabrał głos tow. Zdenek Fierlinger, członek Komitetu Centralnego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, który powiedział m. in.

„Zesłaliśmy się tu, by złożyć hołd poległym za to, abyśmy my mogli żyć i spokojnie pracować”.

Tow. Fierlinger podkreślił, iż wszystkie kraje demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, stać będą niezachwiana na straży zdobyczy klasy robotniczej, na straży pokoju i polskich granic zachodnich, aby faszystowski barbarzyńca nie ważył się ich nigdy więcej przekroczyć.

Przemówienie swoje zakończył tow. Fierlinger okrzykiem na cześć radzieckich bohaterów.

Pierwsze dwa wspaniałe wieńce złożyła pod pomnikiem delegacja kongresu z tow. tow. gen. Zawadzki i min. Świątkowskim na czele oraz tow. Fierlinger w imieniu delegacji zagranicznych.

Na Stokach Cytadeli

W przerwie obrad specjalna delegacja Kongresu przybyła również na miejsce straceń w Cytadeli, aby złożyć hołd pa-

mieci bojowników poległych w walkach rewolucyjnych o Socjalizm.

Do hołdu, złożonego przez przedstawicieli Kongresu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej przyłączyła się pracująca Warszawa. Na miejsce straceń przybyły niezliczone rzesze robotników i pracowników stolicy. Od bram Cytadeli, od Żoliborza z wszystkich stron ciągnęły delegacje z dziesiątkami czerwonych sztandarów partyjnych, związkowych i organizacyjnych.

Uroczystość odbywa się na dawnym miejscu straceń przy spróchniałym dziś pniu dębu, pod którym stała szubienica. Przedstawiciele polskiej klasy robotniczej przybyli tu, aby złożyć hołd Kunickim, Bardowskim, Baronom, Kasprzakom, Okrzejom i tym nieprzeliczonym rzeszom bojowników, którzy ponieśli tu śmierć za sprawę socjalizmu. Dziś meldują im o zwycięstwie.

Na Powązkach

Na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie płoną czerwone znicze przy grobach tych, co w walce o sprawę proletariatu, oddali swe życie.

Z sali Kongresu, z komitetów dzielnicowych i fabrycznych idą z wieńcami liczne delegacje, aby złożyć hołd towarzyszom poległym w walce o wolność i wyzwolenie, bojownikom zamordowanym przez faszystowskiemu najeźdźcę, działaczom, którzy wyróżnili się polskiego ruchu robotniczego przez całe swe życie służyli sprawie jedności robotniczej, sprawie proletariatu.

Długi pochód, nad którym płyną czerwone sztandary idzie przez aleje cmentarza.

W pierwszym szeregu kroczą członkowie Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację, za nimi pod trójbarwnym sztandarem Dąbrowszcza-cy. Niosą wieńce przedstawiciele zagraniczni przybyli na Kongres, Hiszpanie, Węgrzy, Francuzi, Szwedzi.

Wśród przybyłych znajdują się również polscy delegaci na Kongres tow. tow. gen. Witold, Szyr, Cholechowski, Baranowski.

W równym czworoboku jakby w szyku wojskowym wyciągnęły się proste, skromne mogiły 50 bojowników straconych w pamiętnym październiku 1942 roku na warszawskich szubienicach. Do tych gro-

bów udają się zebrani. Prezentuje broń honorowa warta, od zagwi pochodni czerwony blask pada na ciemniejące niebo. Polska klasa robotnicza nie zapomina o tych, którzy za wolność, za wyzwolenie ponieśli męczeńską śmierć. Kwatery wojskowego powązkowskiego cmentarza, gdzie leży 50 towarzyszy prosta i skromna otoczona jest czcią. Dlatego też w dniu narodzin robotniczej jedności w ciszy i skupieniu otoczyli ją zwarty tłum ludzi, nad nią nisko pochylili się sztandary.

Uczestnicy manifestacji przechodzą ze sztandarami i wieńcami na grób tow. tow. Władysława Hibnera, Władysława Kniewskiego i Henryka Rutkowskiego, który znajduje się pod murem Cytadeli. Tu dnia 21 sierpnia 1925 roku rozstrzelani zostali przez reakcyjny rząd polski ci nieugięci bojownicy walki o wolność i sprawiedliwość społeczną, działacze Komunistycznej Partii Polski.

Skromne mogiły przystroili dziś flagi narodowe i czerwone sztandary robotnicze.

Przed Mauzoleum gen. Świerczewskiego-Waltera

Również licznie zgromadziły się delegacje na cmentarzu powązkowskim wokół mauzoleum bohaterskiego bojownika o wolność Polski i Hiszpanii — gen. Karola Świerczewskiego — „Waltera”. Wśród otaczających grób pocztów sztandarowych zwraca ogólną uwagę czerwono-żółto-fioletowy sztandar „Dąbrowszczaków”. Wśród przybyłych dla złożenia hołdu polskim bojownikom o socjalizm przedstawiciele zagranicznych partii robotniczych widzimy również delegacje demokratycznej Hiszpanii.

Tow. Szyr — towarzysz pracy i walki bohaterskiego generała oddał w imieniu Zjednoczonej Klasy Robotniczej hołd świetlanej pamięci wielkiego syna ludu pracującego Polski. Wzruszenie ogarniające zebranych potęguje się jeszcze, gdy zabiera głos przedstawiciel walczącej Hiszpanii — tow. Vincente Uribe. „HONOR I CHWAŁA WIELKIEMU TOWARZYSZOWI WALTEROWI” — kończy tow. Uribe wzruszonym głosem. Do mauzoleum podchodzą delegacje, które kolejno składają wieńce na płytę grobowca.

Jest ich tak dużo, że po chwili pokrywają całą płytę.

Znikają ślady wojennych zniszczeń

Potężny rozmach odbudowy i rozbudowy w ZSRR

Autorem niniejszego reportażu odbył niedawno dłuższą podróż od Moskwy do Morza Czarnego. Przejechał on więc przez najważniejsze okręgi gospodarcze kraju, które były pod okupacją hitlerowską, a które obecnie prowadzą na wielką skalę prace w dziedzinie odbudowy. Reportaż z tej ciekawej podróży polecamy uwadze Czytelnika.

Do rogu do Tuły można właściwie nazwać strefą wielkiej Moskwy. W okresie władzy radzieckiej Moskwa rozrosła się tak dalece, że obecnie okolice jej ciągną się na przestrzeni wielu dziesiątków kilometrów. Strefa wielkiej Moskwy to potężny okręg przemysłowy, który zlewa się z przemysłowymi przedmieściami stolicy. Z poszczególnych osiedli i zakładów powstał łańcuch przylegających do siebie budynków, drogi podobne są do ulic miejskich, które wygładają tak, jakby były już zamieszkałe od wielu dziesięcioleci.

Takim jest na przykład Podolsk, który był przed tym zapadłym przedmieściem Moskwy. Obecnie jest to duże miasto zabudowane wiełkimi domami, miasto ładne pod względem architektonicznym, dobrze utrzymane, wyposażone. Takie miasta zmieniają się w ciągu kilku lat nie do poznania.

Zmieniają się również Tuły — wielowiekowa kuźnia broni rosyjskiej. Szczególnie rozwinięty jest jej przedmieście i dzielnice przemysłowe. Obecnie jest to miasto nie tylko samowarów, naboju, karabinów i harmoniów, lecz również skomplikowanych maszyn, hut i węgla. Przemysł Tuły, która ma obecnie 114 wielkich przedsiębiorstw, wzrósł w ciągu 30-tu lat przeszło 14-krotnie. W wyższych zakładach naukowych Tuły pobiera naukę 41 tysięcy studentów.

Tuż w Tuły w 1941—1942 roku został pobity generał hitlerowski Guderian, który rwał się w głąb Rosji. Każdy kilometr za rogatką Tołstowską w Tuły pamięta o niedawnej walce. Są to pola bitwy Orłowskiel, to Bielgoród, którego nazwę noszą najlepsze oddziały gwardyjskie Armii Radzieckiej, to na pół zrujnowany Charków, który przechodził z rąk do rąk; ziemie nieujarzmionych — Zagłębie Donieckie; to wybrzeże morza Azowskiego, Don, Kubań, Noworosyjsk — rubież historii, miejsca, gdzie bohaterowie ostatniej wojny decydowali o losach świata i o losach własnej ojczyzny. Wypędzając stąd najeźdźców Armia Radziecka napotykała wszędzie na zgłuszcza i mogiły, na pomniki ślady barbarzyńskiego najazdu faszystów.

JAK TA ZIEMIA WYGLĄDA DZIŚ?

Tuż za pierwszym rowem przeciwzołgowym koło pogatki Tułskiej płoną ognie uru chemicznych na nowo zakładów hutniczych. A obok zakładów hutniczych wznosi się nowy gmach szkoły imienia Lwa Tołstoja w Jasnej Polanie i miasteczko górnicze Szczekino. Nie dawno jeszcze całe olbrzymie terytorium ciągnące się stąd na południe, wyglądało jak potężne miasto ruin i ziemianek. Miłośnicy ludzi musiały szukać dachu nad głową w ruinach.

Opowiadano mi o tym, jak to było w Mceńsku, w pierwszych dniach po wyzwoleniu. Ludzie, którzy powrócili w rodzinne strony, nie od razu potrafili znaleźć miejsca, gdzie były dawne ich domy. Urzędy rejonowe rozmieściły się w ziemiankach, a pracownicy urzędów (przeważnie kobiety) rozbiły fortyfikacje, by urządzić swe mieszkania. Do miasta powrócili dawni nauczyciele. Szkół nie było, ale były dzieci, które trzeba było uczyć. Nauczyciele wraz z uczniami gnieździłi się w fortyfikacjach i schronach. Zajęcia szkolne odbywały się w budynku bez dachu i okien. Po zakończeniu lekcji uczniowie i nauczyciele przekształcali się w murarzy i szklarzy.

Obecnie miasto ma kilka szkół, technikum, Odbudowano tu szpitale, kina, domy mieszkalne. Sady owocowe znowu przynoszą bogate plony. I w Mceńsku i we wszystkich miejscowościach, przez które przetoczyła się wojna, zapomniano już o ziemiankach.

Widziałem jak odbudowuje się niewielkie miasteczko Bielgoród. Nie należy ono do tych wielkich miast, które odbudowuje się w pierwszym rzędzie. Ale i Bielgoród ma

swój generalny plan odbudowy, starannie opracowany przez architektów i zatwierdzony przez rząd. Zarówno w wielkich jak i małych miastach, żąda się od budowniczych, by wzniesione przez nich domy były piękne, wygodne, wymaga się od nich, aby nie tylko odbudowywali zniszczone miasta, lecz przebudowali je i rozwijali.

Spotkałem w Bielgorodzie robotników, inżynierów i techników, którzy pracowali przed tym nad odbudową Leningradu, Dniepropietrowska i wielu innych dużych miast. Twierdzą, że nigdzie tempo budownictwa nie było tak szybkie, jak właśnie w Bielgorodzie. Nie dlatego oczywiście, że Bielgoród jest lepszy, od Dniepropietrowska. Nieustanny rozwój takich miast jak Bielgoród zmusza do szybkiego tempa. Dlatego zmienia się technika budownictwa i dlatego dziś buduje się tu szybciej, niż wczoraj, a jutro będzie się budować szybciej, niż dziś.

Szybkie tempo budownictwa, nie jest jakimś przywilejem Moskwy. Mieszkańcy Moskwy zachwycają się szybkością i wysokością sztuką architektoniczną budownictwa sto-

cy. Ale i w Noworosyjsku ludzie potrafili w ciągu jednego lata zbudować całą dzielnicę zgodnie z generalnym planem odbudowy tego miasta. I w Rostowie w ciągu ostatniego roku ulice centralne dostojnie przeobraziły się. Wielkie bloki domów są już teraz nie tylko w Moskwie i Leningradzie, wyrósł one również w miastach Zagłębia Donieckiego. Rok miniony pchnął naprzód nie tylko tempo budownictwa, lecz i jego mechanizację.

Niesłuszne byłoby twierdzenie, że idąc tropami odrodzenia, nie natrafia się już na ślady wojny. Jeszcze jest ich wiele — i ruin i okopów. Ale w wielu miejscowościach np. w obwodzie Orłowskim widziałem okopy, przekształcone w kanały sieci korygacyjnej. W Kursku i Rostowie powstają na ruinach skwery, wyrastała nowe piękne domy. Ruiny odchodzą na plan dalszy.

Miniona wojna nie zniknie ze świadomości ludzi. Pogroźki, których nie szczędzą ludzium radzieckim nowi podżegacze wojenni, zmuszą ich do jeszcze bardziej wyteżonej pracy. Ludzie radziecy oracują też ze zdrową energią, zwiększając tempo budownictwa rozumiejąc, że potęga ZSRR jest gwarancją pokoju.

M. Rudnyj

Śladem pszczech artykułów

Poprawa w szpitalu przy ul. Krzemienieckiej

W związku z ponowną wzmianką o szpitalu PCK przy ulicy Krzemienieckiej („Głos Robotniczy“ Nr. 312 z dnia 14 listopada 48 roku, str. 3) Zarząd Główny PCK wyjaśnia, co następuje:

Po ukazaniu się wzmianki w Nr. 276 „Głosu“ z dnia 8 października br., zarządzona została inspekcja szpitala PCK przy ul. Krzemienieckiej, którą przeprowadził Szef Resortu Sanitarnego Zarządu Głównego PCK w towarzystwie Pełnomocnika Zarządu Głównego PCK na Okręg Łódzki.

W ostatnich dniach szpital wizytował Sekretarz Generalny Zarządu Głównego PCK stwierdzając, że w wyniku inspekcji wszystkie braki w urzędzeniu i obsłudze szpitalnej zostały usunięte.

Niestety, zła woda, jaką szpital jest zmuszony używać do prania bielizny, pozostawia na barwienie żółtawe i do czasu wybudowania nowego studni mankament ten nie może być w całości usunięty.

Szef Resortu Propagandy (—) J. Wiśniewska.

Manifestacja sojuszu robotniczo-rolniczego w dniu Kongresu

Piękny dar robotników łódzkich dla wsi Wilkowice

Historyczny fakt Zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce uczuły szerokie rzesze robotnicze potężnym, masowym wzmożeniem wysiłku pracy i produkcji, co znalazło swój imponujący wyraz w olbrzymich osiągnięciach przedkongresowego współzawodnictwa i ofiarności.

Niepośledni udział w tym realnym przejawie entuzjazmu polskiego świata pracy wzięła łódzka klasa robotnicza. Jednym ze znamienitych poczynań w tej dziedzinie, manifestującym czynem sojuszu robotniczo-rolniczego w tak doniosłej chwili, był wspaniały

dar robotników łódzkich dla rolników pierwszej samopomocowej wsi w województwie łódzkim, w Wilkowicach koło Rawy Mazowieckiej, w postaci dużej ilości materiałów, butów, gotowej konfekcji dla dorosłych, jak i dziecięcej, książek, przyborów szkolnych, cukierków, pierników itp.

W godzinach rannych w dniu 15 bm. wybraliśmy się z OKZZ dwoma samochodami z tym cennym podarunkiem w kierunku Rawy Mazowieckiej wraz z tow. Gradeckim, wiceprzewodniczącym OKZZ tow. Winczewskim, instruktorem rolnym Wojewódzkiego

Komitetu PPR i tow. Dobrzańska, instruktorką kulturalno-oświatową OKZZ.

Wjeżdżamy do wsi, gdzie z daleka wita nas gromada wilkowickich dzieci. Szum motorów zwabił również kilku gospodarzy, którzy po zapoznaniu się z celem naszej wizyty nie ukrywali swej radości i wieść o naszym przybyciu wnet rozeszła się po całej wsi. Miejskowa Rada Odbudowy przystąpiła natychmiast do rozdziału darów, uwzględniając hierarchię potrzeb. Podarunki od łódzkich robotników otrzymało 54 gospodarzy.

Po całodziennym rozdziale zebrał się wszyscy gospodarze w budynku szkolnym. Przemówił do nich w serdecznych słowach tow. Winczewski, który podkreślił doniosłą wagę Zjednoczenia klasy robotniczej oraz znaczenie tego dziełowego wydarzenia dla szerokiego mas chłopskich. Następnie, mówiąc o sojuszu robotniczo-chłopskim przesłał im pozdrowienia proletariackie robotniczej Łodzi, przekazując jako symbol łączności miasta ze wsią skromny robotniczy podarek. W tym momencie uroczystość przekształciła się w prawdziwą manifestację sojuszu i przyjaźni robotniczo-chłopskiej. Padają okrzyki na cześć robotników łódzkich.

Przedstawicielom robotniczej Łodzi odpowiedział kierownik szkoły, tow. Strygner, który serdecznie podziękował robotnikom, a jednocześnie przyrzekł, że wieś Wilkowice, jako pierwsza wieś samopomocowa, będzie w niedługim już czasie promieniowała na całe województwo. Równocześnie wyraził nadzieję, że w ich ambitnych zamierzeniach klasa robotnicza Łodzi będzie im w dalszym ciągu przychodziła z wydatną pomocą.

Po tym przemówieniu zabrał powtórnie głos tow. Winczewski, który wyjaśnił zasady formy gospodarowania spółdzielczego, obranego przez Wilkowice i przyrzekł jednocześnie, że robotnicy łódzcy nie zawiodą na pewno pokładanych w nich nadziei i zawsze będą śpieszyli z wydatną pomocą swym braciom chłopom na ich drodze do podniesienia poziomu życiowego wsi poprzez wprowadzenie wyższych form gospodarowania.

Zalęch H.

100 TYSIĘCY PSZCZELARZY W CZECHOSŁOWACJI

W Czechosłowacji przywiązuje się obecnie dużą wagę do rozwoju pszczelarstwa i jedynak nie wia. W miejscowości Dol pod Libzicami nad Wełtawą znajduje się państwowy instytut badawczy dla spraw pszczelarstwa i jedwabnictwa. Obok właściwych studiów instytut zajmuje się też zorganizowaniem pracy stu tysięcy czynnych w kraju pszczelarzy. Instytut przejął również funkcje instytutu jedwabniczego w miejscowości Hradec Kralowe.



W PDT wszystko tańsze!

Chciałem za pośrednictwem poczytnego Waszego pisma zwrócić uwagę na swego rodzaju dziwoląg, istniejący na odcinku cen w naszym mieście. Dotyczy to nieproporcjonalnej wprost dysproporcji między cenami, stosowanym w cukiercenie Państwowego Domu Towarowego, a więc placówce państwowej, a opłatami, pobieranymi przez cukiernie i kawiarnie, położone w centrum miasta. Otóż ceny w cukiercenie PDT są o 30 do 40 procent niższe. Przypuszczam należy, że Państwowe Domy Towarowe nie traktują swej kawiarenki wyłącznie jako „dobrodziejstwa“, stworzonego jedynie dla wygody klientów. Niewątpliwie jest to dział

sprzedaży rentujący się i opłacający oraz wnoszący do kas miejskich jak i wszystkie inne placówki gastronomiczne, podatek konsumpcyjny. Wprowadzić ciastka, kawa, herbata, itp. nie są artykułami pierwszego spożycia, nie mniej jednak uważam za niesłuszne, żeby właściciele prywatnych cukierni czerpali tak nieproporcjonalnie duże zyski. Czy nie byłoby wskazane aby rentownością tego typu prywatnych przedsiębiorstw zajęły się również Komisje Kontrolni Cen. Jest to wąskol, lecz dość istotny wycinek, na którym spekulanci potrafili robić bardzo dobre interesy.

Stali czytelnik „Głosu“

Przegląd prasy radzieckiej

Wallace o stosunkach radziecko-amerkańskich

Gazety radzieckie zamieszczają na swych łamach oświadczenie Wallace'a w sprawie stosunków radziecko-amerkańskich. Występując przed studentami wydziału prawnego Uniwersytetu w Yale Henry Wallace wyraził pogląd, że Truman winien ponownie poruścić kwestię wysłania swego przedstawiciela dla prowadzenia rokowań ze Stalinem odnośnie zagadnień radziecko-amerkańskich. Za znaczący, że niewielka garstka militarystów, wchodzących w skład „Narodowej Rady Bezpieczeństwa“ coraz bardziej uzurpuje sobie funkcje rządowe i szczególnie nalega na dalsze prowadzenie antyradzieckiej polityki zagranicznej. Wallace stwierdził, że „wy stępując z wnioskiem wysłania Vinsona do Moskwy, prezydent wkroczył na właściwą drogę. Wniosek ten miał podwójne znaczenie: 1) przewidywał wysłanie przedstawiciela cywilnego, a nie wojskowego i prócz tego, 2) świadczy o pragnieniu pokojowego rozstrzygnięcia naszych problemów. Zadanie to możemy spełnić obecnie, zanim przedstawiciele wojskowi w „Narodowej Radzie Bezpieczeństwa“ przeforsują podpisanie budżetu przewidującego militaryzację na szeroką skalę“.

Przytaczając argumenty na korzyść tego wniosku, Wallace oświadczył: „Nasza polityka zagraniczna opiera się na strachu przed Rosją. W tym celu Ameryka dąży do przygotowania trzech baz: jednej na Dalekim Wschodzie, drugiej w zachodnich Niemczech, i trzeciej w postaci arsenału wojennego w naszym własnym kraju. Przekonaliśmy się jednak, że cała potęga techniczna i źródła ludnościowe Ameryki nie są w stanie poprzeć Czang-Kai-Szeka. Nie uda się również wykorzystać Japonii jako bazy wschodniej. Przegrywamy też walkę o Niemcy i Europę Zachodnią. Nie bacząc na protesty Francji i obawy wszystkich krajów, które ucierpiały od agresji niemieckiej staramy się z uporem godnym lepszej sprawy ponownie uzbroić Niemcy. Rozdmuchaliśmy w sposób nadzwyczajny spór o Berlin i odmówiliśmy rozpatrzenia i uregulowania tego zagadnienia na forum ONZ. Wszystko to coraz bardziej prowadzi do sromotnej klęski polityki amerykańskiej“.

PENETRACJA AMERYKAŃSKA W AUSTRALII

W swym przeglądzie prasy zagranicznej ga-

zeta „Trud“ komentuje zamieszczoną na łamach londyńskiego czasopisma postępowego „World News and Views“, artykuł S. Murray — Smitha pt. „Hegemonia Wall-Street nad Australią“. Opierając się o obfity materiał faktyczny, autor stwierdza coraz intensywniejszą infiltrację monopolu amerykańskich w Australii i stopniowe wypieranie Anglii z tego rynku. Silne zainteresowanie Stanów Zjednoczonych tym krajem tłumaczy się okolicznościami natury zarówno gospodarczej, jak i strategicznej.

Na zakończenie S. Murray-Smith poddaje druzgocącej krytyce działalność labourystowskiego rządu Australii. Kapitulując przed Amerykanami, idąc za przykładem angielskiego rządu labourystowskiego, sankcjonując milcząco wrogi stosunek do Związku Radzieckiego i do wolnych narodów europejskich, coraz więcej ustępując pod presją kapitalistów australijskich, starając się uporczywie stoperdować jedność klasy robotniczej — federalny rząd labourystowski naraził sprawę pokoju na poważne niebezpieczeństwo.

Czyn Kongresowy samorządu Łodzi

Wszystkie wydziały wypełniły zobowiązania i zwiększyły zakres swych usług. Pracownicy Zarządu Miejskiego nie ustają w wysiłku pracy

W dniu 15 grudnia odbyła się w Prezydium Zarządu Miejskiego konferencja kierowników agend i przedsiębiorstw miejskich, z udziałem przedstawicieli pracowników Zarządu Miejskiego, zwołana w celu podsumowania wyników powyższych zobowiązań przedkongresowych i podania ich ocenie. Deklaracja pracowników Zarządu Miasta uczestniczenia we współzawodnictwie przedkongresowym, były próbą sił wszystkich samorządowców, którzy wzmożoną pracą i zbiórowym wysiłkiem chcieli uczcić dzień Kongresu Zjednoczenia ruchu robotniczego.

Summary biorąc wszystkie agendy i przedsiębiorstwa miejskie na ogół wywiązały się z wziętych na siebie dobrowolnie obowiązków, aczkolwiek niektóre — z przyczyn obiektywnych — nie były w stanie zrealizować w pełni nakreślonych planów. Dzięki Czynom Kongresowemu zlikwidowane zostały wszelkie zaległości co pozwala na załatwienie bieżących czynności biurowych i kancelaryjnych — bez zwłoki. Jako przykład służyć w tym względzie może Wydział Ewidencji Ludności, gdzie dzięki rywalizacji poszczególnych zespołów pracy wykonano wszystkie zamierzenia ze szczególną obowiązkowością i obecnie wiele spraw załatwia się odrębnie.

Wzmożoną również aktywność ujawnia Wydział Kwaterunkowy, który w ramach zobowiązań kongresowych czynił wiele starań nad dostrzeżeniem lokali dla mieszkańców walących się domów.

Wydział Gospodarczy, m. in. zaopatrzył placówki Opieki Społecznej i szpitale w artykuły pierwszej potrzeby w terminie o 27 dni krótszym, niż przewidywano. Opieka Społeczna uruchomiła 11 punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem, ponadto oddano do użytku trzeci złobek dzielnicowy. Zwiększono także ilość miejsc w zakładach opiekuńczych.

Plantacje wykonały wszystkie prace, znacznie przekraczając swoje deklaracje. Ponadto zadzewiono szereg ulic. Ogółem posadzono 3.550 drzew i 5.700 krzewów. Zarówno wydział Planowania, jak i Pomiarów wykonały swe zobowiązania.

OTWARCIE NOWYCH MIEJSKICH WYPOŻYCZALNI KSIĄZEK

Dnia 15-go grudnia o godzinie 11-ej odbyło się otwarcie dwóch nowych Miejskich Wypożyczalni Książek przy ul. Kątnej 26. Jedna wypożyczalnia jest przeznaczona dla dorosłych, druga dla dzieci i młodzieży.

Wypożyczalnia dla dorosłych czynna będzie w dni powszednie od godz. 15-ej do 20-ej, zaś wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży od godz. 11-ej do 16-ej z wyjątkiem sobót.

KAZDY ROBOTNIK MOŻE SIĘ UCZYĆ

Uniwersytet Powszechny TUR (Dzielnica Bałuty) — Warunki przyjęcia: Wiek od 18 lat, wyższ ukończona szkoła powszechna, nauka bezpłatna. Zapisy odbywają się od 10, 12, do 21, 12, 48 r. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem w szkole nr 117 przy ulicy Sędziowskiej nr 8-10.

ŚWIETLICA NA DWORCU ŁÓDŹ-FABRYCZNA

Staraniem Referatu Opieki nad Dzieckiem przy Inspektoracie Szkolnym m. Łodzi i w danej pomocy Kuratorium O. S. Ł., dnia 15, 12 1948 r., w dniu Zjednoczenia Partii Robotniczych, została uruchomiona Świetlica Dworcowa dla dojeżdżającej młodzieży szkolnej w lokalu PCK — Dworzec Łódź-Fabryczna.

Z życia partii

Uwaga! Prelegenci Dzielnicy Śródmiejskiej Lewej PZPR.

Jutro, dnia 18 bm. o godzinie 15 odbędzie się w sali zebrania ul. Południowa 11 odprawa prelegentów. Stawiennictwo obowiązkowe.

Uwaga! Sekretarze Dzielnicy Górnej PZPR!

Dziś, dnia 17 bm. o godzinie 16.30 w lokalu Dzielnicy Górnej ul. Bednarska 42 odbędzie się odprawa sekretarzy kół i komitetów PZPR. Obecność obowiązkowa.

Uwaga! Prelegenci Dzielnicy Śródmiejskiej PZPR!

Jutro, dnia 18 bm. o godzinie 15 odbędzie się w lokalu Dzielnicy Śródmiejskiej Piotrkowska 53 nadzwyczajne zebranie koła prelegentów. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

Książki dla najszerzych mas

Praca kulturalno-oświatowa Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego

Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego, doceniając znaczenie czytelnictwa, czyni owocne wysiłki, by udostępnić książkę i gazety pracownikom, zatrudnionym w przemyśle spożywczym. Akcja ta zapoczątkowana przed rokiem daje coraz lepsze wyniki. W grudniu 1947 roku Związek posiadał przy świetlicach związkowych 47 bibliotek stałych z łącznej ilości 19650 tomów, w rok później liczby te wynosiły 140 bibliotek i 40018 tomów. Poza tym Wydział posiada bibliotekę centralną przy Zarządzie Głównym, zawierającą 1100 wartościowych pozycji z dziedziny nauk społecznych i politycznych, ekonomii, socjologii — niezbędnych jako lektura pomocnicza dla działaczy związkowych. Biblioteki stałe nie mogą jednak zaspaka-

wiązań, co przyspieszy wykonanie inwestycji przyszluczoonych.

Wydział Weterynarii włożył dużo wysiłku w likwidację chorób zwierzęcych. Wzmocniono akcję zwalczania wścieklizny. Uruchomiono gabinety fizykoterapii w lecznicy dla zwierząt. Rzeźnia przez wykonania zwykłych czynności objętych planem, uruchomiła produkcję, która została całkowicie wybudowana przez pracowników na godzinami pracy. Pracownicy Wydziału Kanalizacji i Wodociągów przedsięwzięli roboty (doprowadzenie wody do szeregu posesji, bezyszenie na pewnym odcinku koryta rzeki Łódki i inne) wykonali przedterminowo. Garwona zgodnie z zapowiedzią, w terminie uruchomiła nowe oczyszczalnię gazp i nową boźnając koleją.

Prezydium MRN i Zarządu Miejskiego do Kongresu Zjednoczenia

Prezydium MRN i Zarządu Miejskiego przesyła do Prezydium Kongresu Zjednoczeniowego następujący telegram:

„Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego czerwonej, robotniczej Łodzi witają pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Prezydium zapewniają, że zjednoczona klasa robotnicza naszego miasta w zgodnym rytmie pracy dołoży wszelkich wysiłków i walnie przyczyni się do odbudowy kraju, a łącząc z całą Polską Klasą Robotniczą i pozostającymi demokratami, milującymi pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele wywalczy panowanie po-

Specjalnymi osiągnięciami okazać się mogą Hotele Miejskie, które zapowiedziane roboty wykonały w 200 procentach, doprowadzając do porządku powierzone budynki.

W szerokiej dyskusji stwierdzono, że samorząd łódzki należycie docenił wagę podjętych zobowiązań i wykonał je w miarę możliwości — jak najlepiej. Postawiono nie ustawać w wysiłku pracy i przynieść to hasło na ogólne zebranie pracowników poszczególnych agend i przedsiębiorstw, aby oddolnie wychodziły w dalszym ciągu zobowiązania i ustalone zostały terminy ich realizacji. Poszczególne komisje przy zakładach pracy będą współpracowały ze sobą i pozostawdy w kontakcie z komisją przy Wydziale Prezydialnym.

koja, osłabi wysiłek człowieka przez człowieka i urzędy świat zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej, wyrażonymi przez Marksa, Engelsa i Lenina.

Kiech żyje Polska Socjalistyczna i Jej Prezydent Bolesław Bierut!

Kiech żyje Związek Radziecki i Jego wielki Wódz Józef Stalin!

Kiech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Przewodniczący M. R. N.

(—) Edward Andrzejak

w zastępstwie Prezydenta Miasta

(—) Edoł Waclaw — Wiceprezydent.

Czytelnicy w stu

Słuszna pochwała

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Na łamach prasy codziennej spotyka się często zarzuty przeciw personelowi zakładów użyteczności publicznej, sklepów i spółdzielni. Bardzo rzadko natomiast znaleźć można słowa uznania dla tych pracowników, którzy z osobnym oddaniem spełniają swoje obowiązki. Proponuję, żeby czytelnicy dzielili się z Redakcją nie tylko utyskiwaniami na osoby nieuczciwe, ale i słowami uznania, jeśli wyjątek pracy na to zasługuje.

Przy ul. Żeromskiego 13 w sklepie spożywczym PSS Nr. 329 pracują sprzedawcy, z których którym załatwianie sprawunków — tym skie-

pla staje się prawdziwą przyjemnością, a nawet czekanie w kolejce nie jest przykre. Klienci są cierpliwi, nigdy się nie kłocą, gdyż takt personelu łagodzi wszelkie zażalenia. Kierownik sklepu dla każdego znajduje kilka miłych słów, doradza przy zakupach, nawet wśród najwięzszego tłoku jest uprzejmy i opaczny.

Myślę, że słowa uznania, zamieszczone na łamach „Głosu” zachęcą i sprzedawców w innych sklepach do brania przykładu z pracowników tej spółdzielni, a jednocześnie będą dowodem, że klient potrafi ocenić uprzejmość i sułowność sprzedawców.

M. F.

AKCJA REMONTÓW ZDAŁA EGZAMIN

Miasto na czas wykorzystało dotacje Rady Państwa

W ciągu 3-ch miesięcy wydatnie poprawiono warunki mieszkaniowe robotników

Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od ostatecznego terminu wyznaczonych przez Radę Państwa, dla wykorzystania dotacji. Druż znaczonej na remonty domów robotniczych. W chwili obecnej więc wykańcza się tylko roboty rozpoczęte, użytkowuje remanenty oraz sporządza szczegółowe sprawozdania z przebiegu tej naciwycierajnej akcji. Już teraz z częściowych danych wynika, że miasto nasze prawie w całości wykorzysta dotację — 302 miliony. Zużyta ona została racjonalnie i słusznie. Jeżeli jedna z setna mieszkańcy otrzymująca dotację, nie była w stanie użytkować całej sumy, Nadzwyczajna Komisja

czuwająca nad właściwym rozproszaniem dotacji, będzie te sprawy przetrzucać na inną agendę, pracującą wydajnie i sprawnie. Z prac w domach Zarządu Nieruchomości zostanie prawdopodobnie 8 milionów zł. nie wykorzystanych dotacji. Sądostwa Łódź-Północ, w skutek opóźnień powstałych przy dostawie materiałów budowlanych, nie zostanie wykończony dom przy ul. Diewnowskiej 57, szeregowiec znajduje się on już pod dachem i jest zabezpieczony przed zimą. Natomiast, domy przy ul. Franciszkańskiej i Zawiszy są już gotowe i częściowo nawet zamieszkałe. Ponieważ jednak przekroczono budżet, przeznaczony na ten cel przez Radę

Państwa, Nadzwyczajna Komisja uznała, że przekroczenie to pokryje Zarząd Miejski.

Wydział Zdrowia remontuje VI Zakład Kąpielowy przy ul. Żeromskiego. Są już wykonane wszystkie remonty zewnętrzne, lecz roboty wewnętrzne potrwać jeszcze pół roku.

Sumy, kóre pozostaną będą teraz zużyte na zakup wanien i innych instalacji wewnętrznych — zwłaszcza, że Rada Państwa przeznaczyła w tym wypadku dotację na urządzenie zakładu, a więc nie tylko na remonty.

Zakład Oczyszczania Miasta dzięki dotacji bardzo wzbogacił swój stan posiadania, co powinno przyczynić się do podniesienia higieny naszego miasta. Dotacja zostanie wykorzystana całkowicie, bowiem odbiera się już zamówione auta, beczkowsy, wozy, wywrotki — wszystkie urządzenia służące do wywozu nieczystości. ZOM zakupił również 20 koni do wozów, którymi również wywozi się śmiecie.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w bieżącym tygodniu podwoły swe wysiłki w celu jak najszybszego ukończenia domów dla tramwajarzy na Stokach. W blokach przy ul. Skalnej 57 wszystkie roboty zostały już ukończone, obecnie suszy się mieszkańcy i po Nowym Roku będą tam mogli wprowadzić się robotnicy MZK. Co się tyczy linii tramwajowej przy ul. Wąsławskiej, to Nadzwyczajna Komisja postanowiła pokryć koszt budowy linii w wysokości 12 milionów zł., wychodząc ze szluznego założenia, że linia ta przyczyniła się niewątpliwie do poprawy warunków bytu klasy robotniczej.

Tak więc nadzwyczajna akcja remontowa po raz pierwszy na tak dużą skalę i w takim tempie przeprowadzona w naszym mieście, bez wątpienia zdała egzamin. W ciągu bowiem zaledwie trzech miesięcy zapewniło robotnikom łódzkim trwałe dach nad głową, zabezpieczono domy przeprowadzono urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, nowe linie tramwajowe połączyły osiedla robotnicze z miastem.

(M. Zal.)

Sporządowanie

Do wzmianki, p. t. „Uwaga” we wczorajszym numerze naszego pisma wkłada się omyłka. Zamiast „Starostwo Grodzkie Południowo Łódzkie” winno być „Starostwo Grodzkie Północno Łódzkie”, co niniejszym prostujemy.



POPOŁUDNIÓWKA MUZYKI, PIEŚNI I TAŃCA

Staraniem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Wykłanicznego odbędzie się w dniu 19 grudnia br. o godzinie 15 w sali Teatru Powszechnego TUR ul. 11 Listopada 31 „Popołudniówka Muzyki, Pieśni i Tańca”. Konferansjer I. Sikirwid. Wstęp za wstąpieniemi i legitymacjami Związku Zawodowego.

ZNACZKI Z OKAZJI KONGRESU

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi podaje do wiadomości, że znaczki pocztowe wydane z okazji Kongresu Jedności Klasy Robotniczej są już w sprzedaży. Znaczki te można nabywać również u doręczycieli przesyłek (listonoszów) w czasie od dnia 15 grudnia do 23 grudnia 1948 r.

Uwaga ZAMP-owcy 3 i 4 roku Wydz. Prawno-Finansowego

Dnia 18, 12 br. o godz. 15-ej odbędzie się zebranie organizacyjne w świetlicy ZAMP-u przy ul. Piotrkowskiej 48. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Współpraca „Dni Przeciwgruźliczych”

Walka z gruźlicą jest jednym z naczelných zadań każdego zorganizowanego świadomego wycelów społeczeństwa.

W związku z przypadającymi na czas od 10 — 20 grudnia br. „Dniami Przeciwgruźliczymi” — Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwraca się do wszystkich Zrzeszeń przybranego przemysłu z prośbą o wystosowanie do swoich członków apelu, aby do akcji zbiórki funduszy na w „te z gruźlicą dotknięci” jak najbardziej pozytywnie, deklarując datki jak również przyjmując zgłaszające się, upoważnione do zbiórki osoby.

Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 17 grudnia 1948 roku
Dziś: Łazarza

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO
- 50 — Szpital Powiatowy
- 91 — Starostwo Powiatowe

—:0:—

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

»»

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej

Złóż ofiarę na
Pomoc Zimową

Rosną szeregi Ligi Kobiet w Radomszczańskim

Przed Kongresem Zjednoczeniowym, a szczególnie po ostatniej Konferencji Powiatowej PPR, w Radomsku daje się zauważyć ożywienie i wzrost liczebny niemalże ze wszystkich organizacji społecznych.

Czyn Kongresowy zmobilizował parę tyśnych i bezpartyjnych robotników. Kobiety radomszczańskie, robotnice zatrudnione w przemyśle naszego miasta, chłopki, pracownice umysłowe — brały czynny udział w akcji uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

Właśnie na ten okres przypada znaczny wzrost liczebny radomszczańskie oddziały Ligi Kobiet.

O pracy kobiet zorganizowanych w Lidze Kobiet udzieliła nam informacji ob. Anzelmina Bogdanowicz, sekretarz radomszczańskie oddziały Ligi Kobiet.

„Rozwój naszej organizacji — mówi ob. Bogdanowicz — szczególnie, jeśli idzie o teren miasta, był hamowany brakiem własnego lokalu. Brak lokalu nie pozwolił nam na uruchomienie kursów zawodowych dla kobiet, trudno było nam urządzać zebrania i kierować akcją propagandową. Lokalu jeszcze i dziś nie mamy. Wydaje się jednak, że teraz przecież jesteśmy bliżej otrzymania własnego lokalu niż kiedykolwiek.

Trudności lokalowe sprawiły, że organizacja radomszczańska przyswoiła sobie szczególny styl pracy. Siłą rzeczy praca organizacyjna i oświatowa organizacji radomszczańskie odbywała się i odbywa — „na miejscu“ w fabrykach, biurach i wioskach. Stąd też i specjalny

Wieści z kraju

RADZIECKIE TRAKTORY DLA POWIATU PRZEMYSKIEGO.

Do Warsztatów Rejonowych TOR w Przemyślu przybyło do rozdania na poszczególne zespoły 50 traktorów radzieckich, przeznaczonych do likwidacji odłogów w powiecie przemyskim.

Pierwszą partię składającą się z dziesięciu traktorów skierowano do zespołu Państwowych Nieruchomości Ziemińskich w Stubnie, następnych 10 traktorów przeznaczono do PNZ w Narolu. Do 20 b. m. pozostałe traktory rozprowadzone zostaną po innych wsiach powiatu przemyskiego.

ALKOHOL NIESZCZĘCIEM
CZŁOWIEKA I NARODU.

Państwowa Fabryka Maszyn

wykonała swe zobowiązania

Gdy znaleźliśmy się na terenie Fabryki Maszyn w dniu 14-tym bm. zdala powitał nas z wycieszko łopoczący na wie trze, zatknęty, na wieży ściśnień sztan dar czerwony. Robotnicy w przededniu

wielkiego święta robotniczego udekorowali całą fabrykę sztandarami, transparentami mówiącymi o zwycięstwie ruchu robotniczego w Polsce.

W poszczególnych oddziałach wre

praca Postanowiono przecieć do dnia Kongresu wykonać ponad plan produkcję wartości 100 tys złotych w cenach podstawowych. Główne zadanie produkcyjne spoczywa w oddziale młynków i silników.

Przed nami olbrzymi 40-konny silnik młyński prawie gotowy. Jego wykończenie jest równoznaczne z wykonaniem tej części zobowiązania, jaka przy padła w udziale załodze oddziału silników.

A oto obok 40-konnego silnika montuje się drugi 25-konny To, co zostało zrobione przy tym drugim silniku jest przekroczeniem zobowiązań przedkongresowych tego oddziału.

W oddziale młynków brygada tow. Garbieca Teofila wykonała już dwa młyny, trzeci jest już na ukończeniu — i tutaj zaledwie godziny dzielą od wykonania w całości zobowiązań przedkongresowych. Obydwa oddziały produkcyjne zakończyły by je niewątpliwie wcześniej, gdyby nie wzięły na siebie dodatkowe obowiązki. W pewnym momencie brygada montażowa, która podjęła się wykonania do dnia Kongresu stalowej konstrukcji dachowej i postawienia jej na murach, zaalarmowała załogę, że nie nadażę z robotą, że w wypadku niewykonania zobowiązania przez brygadę montażową, nie będzie można stwierdzić, przed Kongresem, że Państwowa Fabryka Maszyn i Odlewów Młyńskich wykonała swoje zobowiązanie w 100 procentach.

Wtedy robotnicy z oddziału młynków i silników pośpieszyli z pomocą brygadzie montażowej. A pomoc ta na prawdę była konieczna. Tam wysoko na stalowym obelkowaniu montażu dachowego jest b. zimno, ręce sztywnieją i młotek wyślizguje się ze zmarzniętej dłoni. Brygada montażowa po otrzymaniu pomocy z oddziałów produkcyjnych, nie tylko że wykończy konstrukcję metalową, ale i pokryje dach deskami. I to zobowiązanie załogi wykonano z nadwyżką.

Najwcześniej zakończono prace przy budowie świetlicy. Nowa świetlica wygląda jak piękne pudełeczko, wytapetowana — gotowa na pierwszą akademię z okazji rozpoczęcia obrad Kongresu Zjednoczeniowego.

Postawienie ogrodzenia wokół placu fabrycznego zmobilizowało cały fabryczny hufiec SP, Hala szkolna obróbki mechanicznej jest na ukończeniu.

Państwowa Fabryka Maszyn Młyńskich i Odlewów wykonała na czas zobowiązanie przedkongresowe. (Dz)

Z. M. P. czuwa nad młodzieżą pracującą

Wyniki lustracji w prywatnych sklepach

Od kilku dni na terenie naszego miasta w zakładach pracy, zatrudniających uczniów widać szczególny ruch.

Wchodzi trzech młodych obywateli — to Młodzieżowe Brygady Kontroli Warunków Pracy, utworzone przy Zarządzie Powiatowym ZMP. Synia się pytania: Ilu ludzi pracuje?... do 25 lat?... chodzą do szkoły?... Ile godzin pracują?... i t. d. i t. p.

Koledzy badają, kontrolują warunki pracy i nauki młodych, zdobywających zawód.

Jak wynika z obserwacji inicjatywa prywatna nie może zrozumieć i nie ma zamiaru wykonywać zarządzeń. Świadczy o tym brudy i nie przestrzeganie elementarnych zasad higieny w zakładach np. ob. Fryca, właściciela warsztatu rzeź-

niczego przy ul. Reymonta 39, Wlazłaka Waclawa, ul. Reymonta 14. Jak typowy przykład stanowiska inicjatywy prywatnej może służyć p. Basiński Ignacy — właściciel piekarni przy ul. 16 Stycznia 7. „Mam zakład od ojca — od 25 lat i zawsze było dobrze“ — oświadcza p. Basiński na wyjaśnianie kolegów o zdobyciach socjalnych robotnika. W piekarni brudno, zapleśniałe deski chlebowe, brak ogłoszeń, kart na chlebach. Uczeń pracuje od 4 do 19-tej za 1000 zł. tygodniowo.

Spisano odpowiedni protokół. Zarząd Powiatowy ZMP w Radomsku wywiązuje się z zadania, jakie nałożyło nań społeczeństwo — wytrwale usiadać, walczyć o honorowanie praw człowieka pracy i strzec nieugięcie zdobyczy socjalnych klasy robotniczej.

charakter naszej organizacji w której bezwzględna przewaga — około 95 procent stanowią robotnice i chłopki.

„Praca nasza na obecnym etapie — to przede wszystkim akcja uświadamiania ideologicznego kobiet, interweniowanie w obronie interesów kobiety pracującej.

W niedalekiej przyszłości rozoczynamy kursy szkoleniowe. Większość bowiem kobiet, poszukujących pracy, nie posiada zawodu.

Organizacja nasza w okresie przedkongresowym i obecnie szybko przekształca się w masową organizację kobiet pracujących. Przed Konferencją Powiatową PPR organizacja nasza w mieście i powiecie liczyła nieco ponad 1000 członkiń. W przeciągu kilkunastu dni od Konferencji do połowy grudnia br.

przybyło nam 600 członkiń zwłaszcza robotnic i chłopki.

W tym okresie powstało w Radomsku i powiecie 5 nowych kół — jedno przy Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, jedno przy Urzędzie Skarbowym, po jednym w Pławnie, Gidlach i Stobiecku. Do Ligi Kobiet zapisały się ostatnio wszystkie robotnice Państwowych Fabryk Mebli Giętych Nr 1 i Nr 2.

W kołach wiejskich notujemy wzmożoną działalność organizacyjną — szczególnie w Kłomnicach, Zdrowej, Witkowicach i Koniepolu. Jedną z form odpowiedzi kobiet radomszczańskich na wezwanie do Czynu Kongresowego górników kopalni Zabrze-Wschód było wstąpienie w zorganizowane szeregi Ligi Kobiet. (Dz)

Kolo Gospodyń Wiejskich w Kodrębie

Nasz korespondent ze wsi Kodrąb w powiecie radomszczańskim donosi: „W tych dniach w naszej wiosce z inicjatywy Ligi Kobiet i kierowniczkii tutejszej szkoły zebrały się najaktywniejsze kobiety - chłopki celem zorganizowania pierwszego u nas Koła Gospodyń Wiejskich. Wszystkie obecne na zebraniu gospodynie postanowiły przystąpić do Koła Gospodyń Wiejskich“.

Zorganizowane w ten sposób Kolo liczy 33 członkinie. W skład Zarządu Koła weszły ob. ob.: Marta Chytrowa, Dułowa Regina, i Światowska Kazimiera.

Opracowano plan pracy koła, który przewiduje między innymi urządzenie kursu kroju i szycia, gotowania, robót ręcznych oraz kurs dla referentek.

Kobiety zbudziły ze snu wieś Kodrąb, o której było do tej pory cicho w naszym powiecie.

Pierwsza brygada młodzieżowa jedzie na wieś

— „Suwnica jest?... Gwintownice zapakowane... gwoździe są, narzędzia są...“ — kol. Stefan Leszczyński, młody ślusarz, członek ZMP w „Metalurgii“ do konuje ostatniej kontroli przed wyjazdem w teren.

Młodzi metalowcy „Metalurgii“ i Państwowej Fabryki Maszyn i Odlewów stanowili bowiem przejąć opiekę nad kilkoma wioskami w powiecie radomszczańskim, szczególnie na odcinku remontów maszyn i narzędzi rolniczych.

Dnia 12-go grudnia pierwsza ekipa młodzieżowców z „Metalurgii“ wyjeżdża samochodem PCH, zaopatrzona w narzędzia i sporo zapalu.

Skład tej ekipy jest następujący — Leszczyński Stefan — ślusarz (niedawno ukończył szkołę przemysłową), — Tramski Stanisław, Bendor Czesław, Gnoiński Józef, Wolski Czesław — wszyscy podobnie jak kol. Leszczyński po szkole przemysłowej, wszyscy brali

udział w Młodzieżowym Wyścigu Pracy, a obecnie są uczestnikami ogólnego współzawodnictwa pracy w fabryce, wszyscy są członkami ZMP.

Oprócz tych pięciu młodych ślusarzy jadą koledzy z oddziału elektrotechnicznego — Kłodos Florian i Król Mieczysław oraz tokarz — Stępień Władysław.

Na pierwszy raz wybrano jedną z najuboższych wiosek, gdzie znajduje się maszynowy ośrodek rolniczy. Wioska nazywa się Maluszyn i odległa jest od Radomska o 35 kilometrów.

Wieje zimny wiatr, ale chłopcom robi się ciepło na myśl, że to właśnie oni pierwsi z „Metalurgii“ rozpoczynają współpracę ze wsią.

Do Maluszyna przybyli nie bardzo w porę. We wsi zebrał się ludźle na akademię z okazji Zjednoczenia Partii Robotniczych. Chłopców zaproszono na ze-

branie. Nie spodziewali się że tyle ludzi zastaną na zebraniu — co najmniej tyśiąc osób — mężczyźni, kobiety i dzieci!

Chłopców powitano serdecznie. Trochę niedowierzano młodemu wiekowi, ale nieufność bardzo szybko ustąpiła, gdy młodzi robotnicy wzięli się do roboty w ośrodku maszynowym.

„Co mogliśmy — to zrobiliśmy na miejscu — zreperowaliśmy przede wszystkim sielwnik, ale jeśli idzie o resztę maszyn rolniczych, to trzeba części dorabiać w „Metalurgii“ — powiada do nas kol. Leszczyński.

Chłopcy z pierwszej ekipy wierzą, że w najbliższym czasie wyjadą w znacznie większej gromadzie na wieś. Jeszcze tej zimy wszystkie ośrodki maszynowe w powiecie zostaną skontrolowane przez młodzieżowców, a maszyny przygotowane do wiosennych prac na roli. (Dz)

TEATRY

Państwowy Teatr Powszechny
11 Listopada 21
Codziennie o godzinie 19.15 doskonała
satyra I. Erenbourga pt. „Lew na placu“.
Passepartment ważne.

Teatr „MELODRAM“
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)
Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne“ —
widowisko ludowe w układzie i reżyserii
Leona Schillera. Fajne uroku widowisko
opiera się na motywach obrzędowych, teks-
tach mówionych, śpiewach i tańcach zwi-
zanych z ludowym obrzędem sobótki, we-
sela i dożynek. Kompozycja muzyczna Wła-
dysława Raczkowskiego i Kazimierza Si-
korskiego, tańce Barbary Fijewskiej, ko-
stiumy i dekoracje Stanisława Cegielskie-
go.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34
Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka
T. Rattigana „Kadet Winslow“. Udział bio-
ra: Stanisław Białobliki, Helena P...
Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wan-
da Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Ko-
ssobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikola-
jewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria
Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Wła-
dysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11
do 13 i od 15. Tel. 123-02.

KINA

- ADRIA** — „Zygmunt Kłosowski“
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży
- BALTYK** — „Baryłeczka“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
codziennie zmiana programu
- BAJKA** — „Trzech p. Ludwików“
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA** — „Program aktualności kraj.
i zagr. Nr 42“
film dozwolony dla młodzieży
- HEL** (dla młodzieży) — „Młodzi idą“
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
- POLONIA** — „Syrena“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
- MUZA** — „Harry Smith odkrywa Ame-
rykę“
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młod.
- PRZEDWIOSNIE** — „Sąd Narodów“
film dozwolony dla młodzieży.
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
- ROBOTNIK** — „Tchórz“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- ROMA** — „Stalowe serca“
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- REKORD** — „Zakazane piosenki“
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film dozwolony dla młodzieży

Co usłyszymy dziś przez radio

11.40 Audycja szkolna, 11.17 Sygnał czasu
i Hejnał, 12.04 Wiadomości południowe.
13.00 PRZERWA, 14.30 (Ł) Z prasy, 14.35
(Ł) Słowiańska muzyka symfoniczna z płyt.
14.55 (Ł) Wiadomości sportowe, 15.00 (Ł)
Komunikaty, 15.05 (Ł) Tańce stylizowane
(płyty), 15.20 (Ł) Pogadanka aktualna, 15.30
„Muzyka Podhala“, 16.00 DZIENNIK PO-
POŁUDNIOWY, 17.00 „Koncert dla przodow-
ników pracy“, 17.45 Audycja literacka, 18.00
Koncert rozrywkowy, 18.35 „Dzieje jednego
strajku“ — wspomnienia W. Wasilewskiej
(odc. 5), 19.00 „W rocznicę powstania Kom-
unistycznej Partii Polskiej“, 19.15 Transmi-
sja I cz. uroczystego Koncertu Symfonicz-
nego w wyk. Orkiestry Filharmonii War-
szawskiej, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY,
22.00 Koncert rozrywkowy, 22.30 „Zjednocze-
nie Partii Robotniczych w krajach demokra-
cji ludowej“ — audycja słowno-muzyczna,
23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program
na jutro, 23.30 Muzyka rozrywkowa, 24.00
Zakończenie audycji i Hymn.

Z dniem 13 XII 1948 r.
Delegatura RSW »Prasa«
przeniesiona została do nowego lokalu
przy ul. Piotrkowskiej 68 II p.
OBCENE TELEFONY:
Centrala 136-91
Dyrektor Delegatury 130-46
Wydział Administracyjny 257-93
Wydział Finansowy-Księgowość 144-18
DYREKCJA

SPORT SPORT SPORT

Nie łatwe zadanie

czeka ósemkę »Włókniarza« w niedzielę...

Nie łatwe zadanie czeka w niedzielę naszą
ósemkę „Włókniarza“. „Gwardia“ warszawska
to nie „Gwardia“ rzeszowska. Takie nazwisko
jak: Kolezyński, Szymura czy nawet Archański,
mówią same za siebie, nie licząc już innych,
których też na gruncie warszawskim lekcewa-
żyć nie można. Niedzielny pojedynek „Włók-
niarza“ z „Gwardią“ zadecyduje w dużej mi-
erze o losach drużyny łódzkiej. W razie wy-
sokiej przegranej łodzianom przyjdzie w roku
przyszłym walczyć w drugiej lidze, w razie zaś
remisu, lub porażki różnicą powiedzą dwóch
punktów pierwsza liga nie stanie się jeszcze
abstrakcją.

**PRZEDSTAWICIELE CENTRALNEJ
KOMISJI ZS. NA MECZU**
Pięściarze „Włókniarza“ rozumieją doskonale
jaki obowiązek ciąży na nich w niedzielę, to też
do meczu tego przygotowali się jak mogli tylko
najlepiej.
W niedzielę cała Łódź oczekiwania będzie z nie-

cierpliwością wyniku, a na meczu wraz z sekun-
dantem i kierownictwem drużyny dręcz będą
o każdy punkt przedstawicieli Centralnego Ko-
mitetu Związków Zawodowych, którzy zapowie-
dziel już swą obecność w warszawskiej ujeź-
dźalni.

**ŁODZIANIE WYJĘDZAJĄ W SKŁADZIE
ZDUBLOWANYM**
„Włókniarz“ wyjeżdża do Warszawy już w
sobotę, w składzie niemal dublowanym. W wa-
dze muzeum juda Krygier i Morawski lub Kra-
jewski, w kugolce Matecki i Czarnecki, w piór-
kowej Stankowski, w lekkiej Karczyński i Je-
drzejewski, w półśredniej Mazur, w średniej Trze-
sowski, w półciężkiej Kubisiewicz i Zechowski
i w ciężkiej Jaskóła.

OSTATECZNY SKŁAD — ?
Ostateczny skład drużyny, w jakim wejdzie
na ring w Warszawie jest okryty tajemnicą, be-
dzia on niewątpliwie najlepszym w obecnej
chwili i najprawdopodobniej będzie się różnił w

niektórych wagach, który wywalczył wysokie
zwycięstwo nad „Gwarią“ rzeszowską“.

TRZY „ASY“
O niedzielnym przeciwniku „Włókniarza“ też
nie wiele możemy powiedzieć. Do najsilniejszych
jego punktów zaliczamy wagi: średnią, półcięż-
ką i ciężką. Sądźmy, że Kolezyński pozostanie
w swej wadze średniej, ale co do dalszych nie
mamy żadnej pewności, czy Szymura naprzy-
kład nie ustąpi swego miejsca w wadze półcięż-
kiej Archańskiemu, co by nie wyszło na dobre...
Jaskóła.

W BOKSIE RÓŻNIE BYWA
Wyniki niedzielnego spotkania trudno prze-
widzieć. Ze względu na obcy teren nie można
budować zbyt śmiałych horoskopów, chociaż w
boksie różnie bywa. Opinia łódzka w większo-
ści liczy się ze zwycięstwem gospodarzy i ty-
puje wynik 10 : 6: dla „Gwardii“. Na zwy-
cięstwo swych uczeni liczy również podobno ich
obecny trener, Tomasz Konarzewski („Tomek“
twierdzi, że tylko „Zryw“ będzie mógł powa-
żnie zagrozić jego chłopcom. Przyp. red.), no ale
trener nie może inaczej myśleć... Trzeba jednak
przynajmniej, że kierownictwo „Włókniarza“ bar-
dzo trzeźwo osądza swe szanse, gdyż jak nam
wiadomo, uradowaliby się bardzo z dwóch óse-
mek.

„MECENASI“ SPORTU MAJĄ GŁOS
Oto co mówią na temat pojedynku „Włókni-
arza“ z „Gwardią“ mecenasi sportu łódzkiego.

PREZES ŁOZB OB. STEPIEŃ
— Niewątpliwie „Włókniarz“ postara się
wyjść z honorem. Wynik 8 : 8 uważać będą za
szczęśliwy.

PREZES K. S. ZRYW DZR. KAŻMIERCZAK
— Według mnie wygra „Gwardia“ 10 : 6.
Punkty dla „Włókniarza“ mogą zdobyć: Kar-
gier i Jaskóła, ewentualnie jeszcze Stanikow-
ski.

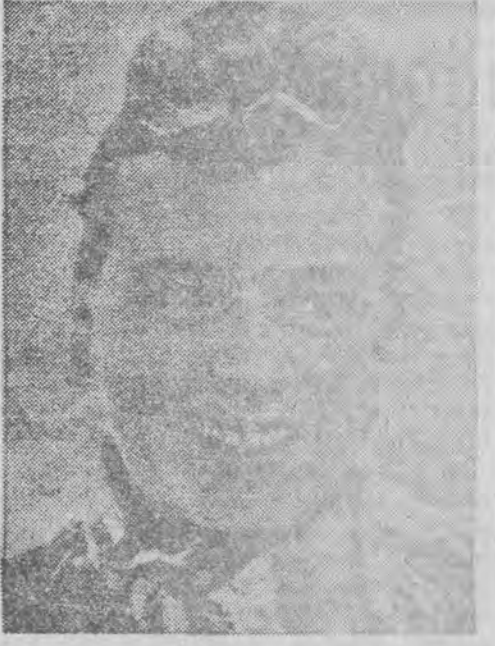
**WICEPREZES ŁOZB I WICEPREZES
„ZRYWU“ OB. SAGANOWSKI**
— Powinna wygrać „Gwardia“, ale w bok-
sie nie trudno o niespodzianki... Wszelkie horo-
skopy mogą kompletnie zawieść.

— Wynik?
— „Na dwoje babka wróżyła“...

**KIEROWNIK SEKCJI BOKSERSKIEJ
ŁKS-u OB. OKOŁOWICZ:**
— Wygra „Gwardia“ 10 : 6.
Punkty dla „Włókniarza“ mogą zdobyć: Kar-
gier, Kaźmierczak i Trzęsowski jeżeli nie
spotka się z Kolezyńskim. Tak samo Jaskóła
może zdobyć punkty, jeżeli los zaoszczędzi mu
spotkania z Szymurą.

Ludmiła Anokina

MÓJ NOTES



Od 1939 roku prowadzę bardzo dokład-
ny dziennik i właśnie w tym artykule
chcę opowiedzieć, jak to robię. Na po-
czątku sezonu kupuję sobie gruby zeszyt
w mocnej nieprzemakalnej oprawie (bo
przecież będzie on musiał ze mną podró-
żować na wszystkie zawody i treningi),
zakreślam w nim sześć rubryk i zaczy-
nam prowadzić swoje notatki. Czynię je
codziennie bardzo dokładnie. Trzeba tej
regularności przestrzegać bardzo surowo,
w przeciwnym wypadku dziennik nie
przyniesie oczekiwanej korzyści.

Co wieczór, pod koniec dnia pracy, o-
twieram zeszyt, stawiam datę i krótko
zapisuję plan treningu na jutro. Następnie
zaznaczam, jak wypełniłam plan dzia-
łsieszego treningu, odnotowuję zmiany,
które mogły z jakichś powodów zajść w
ćwiczeniach. Do następnej rubryki wno-
szę uwagi, które uczynił mi trener i prze-
rzucam kartki dziennika, ażeby zobaczyć,
czy nie było już wcześniej podobnych u-
wag. Na przykład mój trener Sulijew
niejednokrotnie mi mówił, że bym się nie
denerwowała przed zawodami i zapisy-
wanie tego w dzienniku często właśnie
chroni mnie przed nerwowością na boi-
sku.

Następnie zapisuję uwagi na temat sa-
mopoczucia: jak czuję się po treningu,
czy normalnie spałam, jaki miałam ape-
tyt, jak pracowało serce, co wykazało
badanie lekarskie. Wszystko to bardzo
przyda się w przyszłości, szczególnie je-
żeli się powtórzy podobna sytuacja.

W ostatniej rubryce zaznaczam na ja-
kim gruncie trenowałam (miękkim czy
twardym), jaka była pogoda, kolejność
przrzady itd. Jeśli trafiają mi się foto-
grafie z treningu lub zawodów, dołączam
je do dziennika. One też mogą się w
przyszłości przydać.

Dziennik pomaga w wyrabianiu dyscy-
pliny, w analizowaniu błędów, we wła-
ściwym pojmowaniu uwag trenera i w wy-
tęczeniu planu następnych treningów.
Dokładność, przestrzeganie drobiazgów,
na pierwszy rzut oka nie mających jak
gdyby znaczenia — wszystko to bardzo
pomaga w walce o nowe, lepsze warunki
sportowe.

Koszykarze Zrywu

o mało nie pokonali ligowego zespołu TUR-u

Z okazji otwarcia Kongresu Zjednoczeniowe-
go odbyły się w sali YMCA towarzyskie zawo-
dy piłki ręcznej.

W siatkówce żeńskiej Włókniarz wzmocnio-
ny zawodnikami Zrywu wygrał z TUR-em w sto-
snoku 2 : 1 (8 : 15, 15 : 10, 15 : 12).

W siatkówce męskiej: TUR dla odmiany
zwyciężył zespół Włókniarza 2 : 0 (15 : 6,
15 : 11).

W koszykówce żeńskiej Zryw w minimalnym
stosunku 4 : 2 (4 : 1) wygrał z TUR-em. Gra-
stała na niskim poziomie.

Wreszcie w koszykówce męskiej interesująco
wypadł mecz TUR-u ze Zrywem. TUR, to zespół
ligowy — Zryw natomiast posiada młodych za-
wodników, pełnych zapału, ambicji oraz nie-
przeciętnych walorów jakie potrzebne są ko-
szykarzom. Mało brakowało, aby ligowcy nie
zeszli z sali jako pokonani. Tylko dzięki rutyn-
ie starych „wys“ turowych zawdzięcza ten
klub im wygraną. Zrywowcy nie wytrzymali
tempa, załamując się pod koniec meczu. Jeśli
tak dalej grać będzie Zryw, zdobędzie niewąt-
pliwie mistrzostwo Łodzi, czego mu też życzy-
my. Wynik meczu 39 : 28 (8 : 14).

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-lu Wyszukoleniowego Nr 6

Dn. 18.12 br. o g. 18 w sali parafialnej w Zgie-
rzu odbędzie się dalszy ciąg „turnieju pięściar-
skiego“ juniorów. Waga i badania zawodników
odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 17
w sali parafialnej w Zgierz przy ul. Ogrodo-
wej.

Waleczą w dniu tym:
Waga musza:
Rymler ŁKS.; Nowak Filmowiec.

Waga kogucia: Wagner Baweln. — Krajew-
ski — Włókniarz; Włodarczyk Energet. — Ja-
łocha Tramwajarz; Organek Energet. — Getling

ŁKS.; Baranowski DKS. — Graczyk Metalow-
wiec.

Waga piórkowa:
Gajewski Odzież — Pastusiak — ŁKS.; Pie-
trzak ŁKS. — Żyrkowski Tramwajarz; Wasi-
lewski Energetyka — Diakonowicz Odzież; Czer-
wiński Gimn. Łęczyca — Kamiński — Baweln.;
Waga lekka:
Wincek Odzież — Pluciennik Baweln.; Bed-
narek Filmowiec — Grygierowski Energetyka;
Nowik DKS. — Nagajski ŁKS.; Rosiak Tram-
wajarz — Pośpiech — Energetyka.

Waga p. średnia
Łachul Odzież — Kucharski Energetyka; Ka-
liński Energetyka — Misiakiewicz Filmowiec;
Szymański Włókniarz — Szudrowicz Filmo-
wiec; Sławniiewicz DKS. — Lubelski ŁKS.

Waga średnia:
Bednarski Gimn. Łęczyca — Slarski — ŁKS.

Wyżej wymienieni zawodnicy winni się sta-
wić w dn. 18 grudnia b. r. o godz. 17 w sali pa-
rafialnej w Zgierz przy ulicy Ogrodowej. Za-
znacza się aby zawodnicy zaopatrzyli się w re-
kawice klubowe na czas turnieju.

Przewodniczący Wydziału Wyszukoleniowego
Dębski.

CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS ROBOTNICZY“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm
przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście — 4 łamy po 68 mm, a za
tekstem — 8 łamów po 34 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	150	450	120	
od 101 do 200 mm	180	540	150	50 zł
od 201 do 300 mm	230	690	200	
powyżej 300 mm	300	900	270	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc.
drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje
się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się
odpowiedzialności.

Czytajcie Głos Robotniczy!